E.4/68 Egz. Obow. Regionalny W 9/68

Kurier Szczeciński

WTOREK, 16 STYCZNIA 1968 r. Wyd. A B

26-IV-1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 13 (7277) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Wymiana poglądów na temat aktualnej sytuacji międzynarodowej

PRZYJACIELSKIE SPOTKANIE przywódców PZPR i KPZR

WARSZAWA PAP. W dniach 12—14 stycznia br., na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przebywali w Polsce z nieoficjalną wizytą: sekretarz generalny KC KPZR Leonid BREŻNIEW oraz członkowie Biura Politycznego KC KPZR — przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj PODGORNY i przewodniczący Rady Ministrów Aleksiej KOSYGIN.

W PRZYJACIELSKIM spotkaniu ze strony polskiej uczestniczyli: I sekretarz KC PZPR Władysław GOMUŁKA oraz członkowie Biura Politycznego KC PZPR — przewodniczący Rady Państwa Edward OCHAB, prezes Rady Ministrów Józef CYRANKIEWICZ i sekretarz KC Zenon KLISZKO.

W spotkaniu uczestniczył tak że członek KC KPZR, ambasador ZSRR w Polsce Awierkij ARISTOW.

Przywódcy obu partii omówili stosunki polsko-radzieckie i wyrazili zadowolenie, że polityczna, gospodarcza i kulturalna współpraca między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich nieustannie rozszerza się i pogłębia w interesie obu narodów i zespolenia jedności państw socjalistycznych.

Uczestnicy rozmów dokonali wymiany poglądów na temat aktualnej sytuacji międzynarodowej i sytuacji w międzynarodowym ruchu komunistycznym i robotniczym. Obie strony dały wyraz dążeniu do dalszego zacieśnienia braterskiej współpracy pomiędzy PZPR i KPZR, w imię umocnienia jedności działania światowego ruchu komunistycznego w walce przeciwko imperializmowi, o wolność narodów, pokój i socjalizm.

Rozmowy, które wykazały całkowitą zgodność poglądów we wszystkich omawianych sprawach, przebiegały w partyjnej atmosferze pełnego zrozumienia, serdecznej i szczerej przyjaźni.

PRZESZKLONY BAR szybkiej obsługi „Gruba Kaśka" jest miłym dla oka akcentem architektonicznym. Ten nowy nabytek warszawski, jednocześnie jest najnowocześniejszym barem w stolicy.
(CAF - Uchymiak)

Stan zdrowia Kasperaka nadal krytyczny

NOWY JORK — LONDYN PAP. MIKE KASPERAK w dalszym ciągu znajduje się w krytycznym stanie, mimo iż zdaniem lekarzy, po wycięciu mu woreczka żółciowego, nastąpiła pewna poprawa. Kasperak przed 10 dniami został poddany operacji przeszczepienia serca.

DR PHILIP BLAIBERG ma się dobrze. W niedzielę, w 12 dni po operacji przeszczepienia serca, po raz pierwszy jadł on obiad siedząc przy stole w swoim pokoju. Stół i krzesło zostały uprzednio wysterylizowane.

SUKNIA WIECZOROWA, o prostej linii zmarszczona przy stójce z kolorowego szyfonu. Kreację prezentuje na pokazie w Tokio słynna 17-letnia modelka londyńska, Twiggy.
(CAF - PANA)

Silna wichura na wybrzeżu zachodnim

◆ Pogotowie przeciwpowodziowe ◆ Awaria linii wysokiego napięcia ◆ Port wstrzymał pracę ◆ Zmniejszone dostawy gazu

Silny wiatr zachodni, a następnie zachodnio-północny szalejący dziś w nocy na naszym wybrzeżu postawił na nogi całą służbę przeciwpowodziową. Przez kilka godzin siła wiatru dochodziła do 11—12 stopni w skali Beauforta. Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy i wszystkie komitety terenowe były w pełnym pogotowiu. Na szczęście po kilku godzinach siła wiatru zmalała. Zmienił się również jego kierunek na zachodni, co zagrażało w mniejszym stopniu spiętrzeniem wód w kanale i na Zalewie.

W DALSZYM ciągu utrzymuje się podniesiony stan wody w Odrze i jej dopływach, przekraczający stan alarmowy. Najgroźniejsza jest sytuacja na Redze, w jej dolnym odcinku. Szybkie topnienie śniegu z każdą godziną powoduje podnoszenie się wody we wszystkich rzekach województwa. W związku z tym obowiązuje ogłoszony wczoraj stan pogotowia przeciwpowodziowego dla Szczecina oraz powiatów: szczecińskiego, wolińskiego, kamieńskiego, goleniowskiego a także Gryfic i Gryfina, stan alarmowy obwieszczono jedynie dla terenów nadodrzańskich i pow. Chojna.

Jak nas poinformowano w Woj. Komitecie Przeciwpowodziowym należy spodziewać się w najbliższych dniach nieznacznej poprawy, jeśli nie nastąpią opady deszczu. Aby przyspieszyć spływ wód z Odry, od wczoraj na Jeziorze Dąbskim pracuje 5 lodołamaczy, które kruszą powłokę lodową; czynić będą to jeszcze przez 5 dni. Dziś na dolny odcinek Odry wyruszą także 3 lodołamacze z NRD, które w godzinach rannych dotarły do Szczecina.

MIASTO TONIE W CIEMNOŚCIACH

GODZINA 4.20. Z zajezdni MtK wyjeżdżają na trasy pierwsze „dzienne" tramwaje. Na ulicach nieliczni przechodnie, w domach tu i ówdzie zapala się światło. Szczecinianie wstają do pracy.

Dziesięć minut później — na miasto spada ciemność. Gasną lampy, stają tramwaje, stacja pomp, w kranach pusto.

Na ulicach gdzieniegdzie struga światła przejeżdżającego samochodu.

(Dokończenie na str. 2)

Trzęsienie ziemi na Sycylii spowodowało śmierć 500 osób

Masowy exodus ludności

RZYM PAP. Przez cały poniedziałek nadchodziły wiadomości o skutkach tragicznego trzęsienia ziemi na zachodniej Sycylii. Wstrząsy nastąpiły w nocy z niedzieli na poniedziałek i powtórzyły się, aczkolwiek z mniejszą siłą, w kilkanaście godzin później. Późno wieczorem poinformowano, że liczba ofiar śmiertelnych wynosi około 500 osób, nie licząc zaginionych i rannych.

REJONY nawiedzone tą klęską są praktycznie odcięte od świata, nie działają bowiem linie telefoniczne. Wiadomości docierają za pośrednictwem wojskowych radiostacji polowych. Wojsko uruchomiło również „most lotniczy" między Sycylią zachodnią a Rzymem, dostarczając tą drogą żywność, lekarstwa, płazmę krwi, odzież przeznaczoną dla ofiar trzęsienia ziemi.

Miejscowa ludność, ogarnięta panką, porzuciła domy i mimo dotkliwego zimna szuka schronienia pod namiotami, w samochodach i gdzie się tylko da, byle nie w murowanych domach.

Mimo wysiłków władz ludność masowo stara się opuścić tereny dotknięte klęską żywiołową. Drogi są zatłoczone uchodźcami, którzy ciągną pieszo z dobytkiem.

Zaginął samolot USA z 12 osobami na pokładzie

TOKIO PAP. W zachodniej części Japonii zaginął samolot amerykańskiej floty wojennej, na którego pokładzie znajdowało się 12 osób. Rzecznik marynarki zakomunikował 16 bm., że poszukiwania przeprowadzone z lądu i z powietrza nie dały rezultatów. Samolot odbywał lot patrolowy.

Dziś burzliwa debata w Izbie Gmin

Wilson referuje cięcia budżetowe

LONDYN PAP. Premier Harold WILSON wystąpi dziś w Izbie Gmin, przedstawiając decyzje swego gabinetu w sprawie drastycznych cięć budżetowych w wydatkach na obronę i na cele socjalne. W środę i czwartek przewidziana jest debata parlamentarna na ten temat.

Przewidywania obserwatorów są zgodne co do tego że decyzje rządu Wilsona napotkają stanowczy opór pewnej części członków parlamentu. Nie wyklucza się możliwości ustąpienia np. lorda LONGFORDA, przywódcy labourzystów w Izbie Lordów oraz pani Jennie LEE, ministra do spraw sztuki. Lord Longford jest niezadowolony z odroczenia realizacji planów przedłużenia obowiązkowej nauki szkolnej z 15 do 16 lat. Pani Lee występuje natomiast przeciwko zamierzeniom wprowadzenia odpłatności za usługi w dziedzinie służby zdrowia.

Czy proces Shawa odsłoni kulisy zabójstwa Kennedy'ego?

NOWY JORK PAP. W Nowym Orleanie podano, że proces sądowy przeciwko Clayowi L. SHAWOWI, oskarżonemu o współudział w spisku mającym na celu zgładzenie byłego prezydenta USA KENNEDY'EGO, rozpocznie się w dniu 13 lutego.

Jak wiadomo, Shaw jest pierwszym z oskarżonych który wystąpi przed sądem w następstwie śledztwa przeprowadzanego przez prokuratora okręgowego Nowego Orleanu Jima GARRISONA. Shaw (lat 54) był członkiem grupy spiskowców, którzy w Luizjanie przygotowywali zamach na prezydenta USA.

Do procesu tego przywiązuje się wielką wagę, ponieważ może on ujawnić szczegóły zamordowania prezydenta Kennedy'ego, nie opublikowane przez komisję Warrena, według której zabójcą Kennedy'ego był Oswald.

Garrison, występując przeciwko oficjalnej wersji zamordowania byłego prezydenta, twierdzi, że morderstwo to było dziełem spiskowców, wśród których Shaw był jedną z centralnych postaci.

Światowy rekord gadulstwa

BONN PAP. Zachodnioniemiecki speaker, urozmaicający muzykę z płyt żartami, reklamą itp., Charly Kupiedo, pobił 15 bm. o 5 godzin światowy rekord gadulstwa. Mówił on non-stop przez 125 godzin.

Program działalności handlu w 1968 r.

Wybór towarów musi odpowiadać potrzebom klientów

WARSZAWA PAP. Zadania handlu w br. i zaopatrzenie rynku w obecnym kwartale — to zagadnienia, które były 15 bm. tematem ogólnokrajowej narady aktywu handlu wewnętrznego. Obradom przewodniczył minister Edward SZNAJDER.

WĘZŁOWE zadania handlu na bieżący rok — stwierdzono na naradzie — to dalsze umocnienie równowagi między siłą nabywczą ludności a podażą towarów i usług. Program zakłada więc pogłębienie współpracy handlu z przemysłem dla elastyczniejszego dostosowywania asortymentu towarów do potrzeb klientów oraz sprawniejsze współdziałanie hurtu z przedsiębiorstwami detalicznymi.

W BR. PRZYBĘDZIE ok. 2 tys. nowych sklepów państwowych i spółdzielczych oraz ok. 1 600 punktów sprzedaży drobnodetalicznej. Przewiduje się też budowę dużych lokali o pow. od 300 do 600 m kw., nadających się do sprzedaży uniwersalnego wyboru towarów spożywczych i niektórych artykułów przemysłowych codziennego użytku. Handel i gastronomia otrzymają w br. dodatkowo ok. 10 tys. urządzeń chłodniczych. W gastronomii ogólny przyrost nowych placówek w br. wyniesie ma ok. 440. Przewiduje się m. in. oddanie do użytku 46 barów szybkiej obsługi, 20 nowych barów mlecznych i 115 barów samoobsługowych.

Plan obrotów detalicznych w obecnym kwartale zakłada, że będą one o 4,5 proc. wyższe w porównaniu z analogicznym okresem ub. r. Nie przewiduje się trudności z zaopatrzeniem w artykuły żywnościowe.

Przewiduje się poprawę zaopatrzenia na rynku odzieżowym.

WĘZŁOWE zadania handlu, wynikające z uchwał VII i X Plenum KC PZPR, przyjęte na naradzie, powinny znaleźć wyraz w postaci terenowych programów działania organizacji handlowych. Realizacja zadań handlu w br. zależy bowiem w poważnym stopniu od ujawnienia i wykorzystywania rezerw organizacyjnych; etatowych i kadrowych, tkwiących w samych organizacjach handlu, od likwidowania marnotrawstwa i przeciwdziałania nadużyciom. Gospodarność i dyscyplina powinny być więc dewizą każdego pracownika handlu — niezależnie od jego stanowiska.

Posiedzenie Prezydium WK FJN

POD KIEROWNICTWEM przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, prof. dr **Piotra Zaremby**, odbyło się wczoraj posiedzenie Prezydium WK FJN. Omówiono główne kierunki działania na 1968 r. Prezydium WK FJN zatwierdziło też plan pracy na rok bieżący.

II Plenum Rady Okręgowej ZSP

Szkoła obywatelskiego wychowania

WCZORAJ w klubie „Kontrasty" odbyło się II Plenum Rady Okręgowej ZSP poświęcone działalności politycznej i wychowawczej rzeszenia w środowisku szczecińskim.

Obrady plenarne otworzył przewodniczący RO ZSP Szczepan KOPYCIŃSKI, witając przybyłych na salę przedstawicieli władz wojewódzkich, a wśród nich kierownika Wydz. Kultury Prez. WRN — W. DANISZEWSKIEGO i zastępcę kierownika Wydz. Propagandy KW PZPR — M. CYMBALUKA. W obradach wzięli również udział przedstawiciele władz szczecińskich uczelni: rektor WSR — prof. dr J. DMOCHOWSKI, prorektor PAM — prof. dr med. J. STARKIEWICZ, prorektor PS — doc. dr inż. A. FABISZEWSKI oraz dyrektor SN nr II — mgr O. TUSTANOWSKA. Obecny był także wiceprzewodniczący Rady Naczelnej ZSP — M. STAŃCZAK.

Podczas obrad udekorowano Srebrnymi Odznakami ZSP byłych aktywistów RO ZSP: Leszka WASOWSKIEGO, Wiesławę GŁOWACKĄ i Józefa KĘPIŃSKIEGO.

Wprowadzenie do dyskusji wygłosił wiceprzewodniczący RO ZSP — Jan JASTAK. Następnie zabierali głos liczni dyskutanci, podkreślając doniosłą rolę działalności politycznej i wychowawczej w najbardziej masowej organizacji studenckiej, jaką jest ZSP. (tawo)

Nagroda dla szczecińskiego „Studia Pantomimy"

WARSZAWA PAP. W Ministerstwie Kultury i Sztuki odbyła się w poniedziałek uroczystość wręczenia dorocznych nagród i wyróżnień, przyznanych zespołom amatorskim.

Nagrodę I stopnia otrzymało „STUDIO PANTOMIMY" przy Fabryce Sprzętu Motoryzacyjnego „Junak" ze SZCZECINA.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:
m/s „Krasnal" z Irlandii pod balastem,
m/s „Soła" z Anglii z tlenkiem glinu,
s/s „Sołdek" z Danii pod balastem,
s/s „Bielsko" z Danii pod balastem,
s/s „Wieczorek" z Danii pod blastem.

STATKI NA WYJŚCIU:
m/s „Dęblin" do Hamburga via Gdynia z drobnicą,
m/s „Wila" do Antwerpii via Gdynia z drobnicą,
m/s „Rusałka" do Norwegii i Szwecji z drobnicą,
s/s „Jedność Robotnicza" do Szwecji z węglem,
s/s „Opole" do Danii z węglem,
s/s „Poznań" do Danii z węglem.

Silna wichura

(Dokończenie ze str. 1)

MÓWI dyżurny dyspozytor mocy Zakładów Energetycznych:

Awaria, której przyczyn w tej chwili jeszcze nie znamy, wydarzyła się na liniach najwyższego napięcia, tzw. państwowych poza terenem naszego województwa. W związku z tym Szczecińskie i część Koszalińskiego pozbawione zostały raptownie dopływu prądu.

Nasze elektrownie pracowały w tym czasie z obniżoną mocą, z uwagi na zmniejszone w godzinach nocnych — zapotrzebowanie na energię. Natychmiast przystąpiono do rozruchu rezerwowych agregatów prądotwórczych i stopniowo zasilano poszczególne dzielnice Szczecina i inne miasta województwa.

W czasie awarii pracowały jedynie dwa posiadające własne elektrownie zakłady szczecińskie. Sytuację opanowano całkowicie o 7.30.

* * *

KOMUNIKACJĘ tramwajową wznowiono o 7.05. MPK nie mogło skierować na trasy tramwajowe rezerwowych autobusów — awaria przerwała pracę przy codziennym, porannym przeglądzie silników i usuwaniu usterek technicznych. Jedynie na trasy autobusowe wyjechały wszystkie wozy.

GAZOWNIA BEZ REZERW

Skutki silnej wichury wpłynęły także pośrednio na pracę szczecińskiej gazowni. W godzinach rannych część śródmieścia była pozbawiona gazu. W innych dzielnicach nastąpił nieznaczny spadek ciśnienia. Zmniejszenie dostawy gazu można się utrzymać w ciągu całego dnia dzisiejszego.

Jak nas poinformował dyrektor Gazowni E. Wierzbicki, przyczyną tych zaburzeń były przerwy w dostawie energii elektrycznej. Gazownia wyczerpała wszystkie zapasy, a jednocześnie przez trzy godziny wstrzymana była produkcja. Aktualnie w zbiornikach rezerwowych brak jest ponad 20 tys. m sześc. gazu, który przekazano w najbardziej newralgicznym momencie do sieci miejskiej. Obecnie produkuje się gaz tylko na potrzeby mieszkańców. Dopiero w nocy uzupełni się zbiorniki rezerwowe, co umożliwi przywrócenie normalnego ciśnienia gazu w sieci.

MPO WYWOZI WODĘ

Pracę brygad MPO przestawiono w ciągu ostatnich kilkudziesięciu godzin na inne tory. Zamiast usuwać śnieg wywożono wodę. W ciągu nocy 6 beczkowozów asenizacyjnych wypompowywało wodę z zapchanych studzienek kanalizacyjnych oraz tych ulic, na których tworzyły się duże bajora. Przez całą noc pracowały także 4 pługi które rozbijały zbite warstwy śniegu, usuwając je jednocześnie z jezdni i chodników. Po mieście kursowały także lotne brygady robotników, którzy łopatami usuwali resztki śniegu z rynsztoków.

Od rana do prac porządkowych skierowano ponad 400 ludzi z łopatami i kilofami. 3 samochody z radiotelefonami kursują po całym mieście i sygnalizują bazie o miejscach najbardziej newralgicznych. Wydaje się jednak, że opanowano sytuację w odniesieniu do porządkowania ulic ze śniegu a przede wszystkim — zapewnienia spływu wody.

PRZYMUSOWA PRZERWA W PORCIE

Silne wiatry, które już od wczesnych godzin wieczornych zaczęły dąć nad Szczecinem, zahamowały w pewnym stopniu pracę w porcie, natomiast już od godz. 20 wszelka praca ustała zupełnie. Nie można było uruchomić dźwigów i transporterów. Porywisty wiatr utrudniał także wykonywanie normalnej pracy ręcznej. Zajęcia wznowiono dopiero o godz. 6 rano.

Zamarł również ruch statków. Droga wodna ze Szczecina do Świnoujścia dla statków była zamknięta. W ciągu wieczora i godzin nocnych do portów polskich na wybrzeżu zachodnim przycumowało wiele statków rybackich różnych bander, chroniąc się przed sztormową pogodą. (Boz, ap)

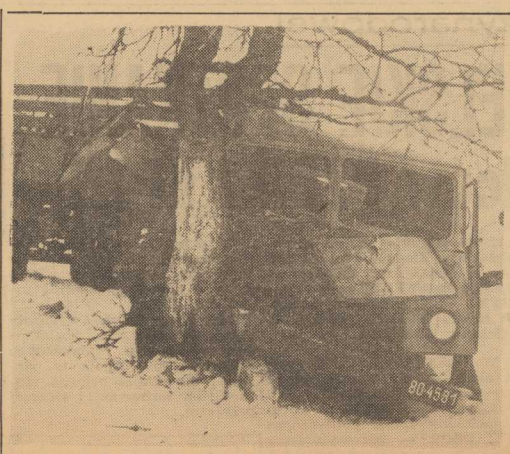

BARDZO trudne warunki atmosferyczne i drogowe powodują liczne wypadki samochodowe. Oto rozbity „Star" na trasie Włocławek — Toruń. (CAF - Gill)

LIST ZE ŚLĄSKA

Hobbyści

KTOŚ KIEDYŚ POWIEDZIAŁ, że ludzi można podzielić na tych którzy posiadają jakieś hobby i tych którzy go nie mają. Ci ostatni natomiast uważają hobbystów za ludzi z „fiolem" a z kolei ci z „fiolem" traktują swoich adwersarzy jako odludków. Wprawdzie zimowe wieczory sprzyjają rozstrzyganiu tego rodzaju sporów, ja osobiście się tego nie podejmuję, choć skłonny jestem opowiedzieć się po stronie hobbystów.

NIE CZYNIĘ TEGO BEZ KOZERY, gdyż żyję w krainie nie tylko węgla i stali, ale i w krainie tysięcy gołębiarzy, (bardziej uczenie — colombofilów), żółtych ptaszników czyli kanarkowców, albo jak kto woli „kanarkarzy", akwarystów (znaczy hodowców rybek) i najmłodszych stażem hobbystów — kaktofilów czyli miłośników kaktusów.

W województwie katowickim mieszczą się też centrale stowarzyszeń skupiających w swych szeregach dziesiątki tysięcy tych miłośników.

NIEKTÓRE z tych stowarzyszeń wydają swoje pisma np.: „Hodowca gołębi pocztowych", „Akwarium", „Świat kaktusów". Utrzymują też rozliczne kontakty międzynarodowe. Polski Związek Hodowców Gołębi Pocztowych jest członkiem Federation Colombofile Internationale, a PZH Kanarków członkiem Światowego Związku Ornitologicznego w Hadze. Warto tutaj nadmienić, że np. kanarkowe hobby obok przyjemności i rozrywki przysparza również wielu cennych dewiz gospodarce. Za sprzedaż polskich skrzydlatych śpiewaków zyskujemy co roku kilkadziesiąt tysięcy dolarów.

PASJĄ ŚLĄZAKÓW jest przede wszystkim zamiłowanie do czynnego uprawiania swojego hobby, takiego które wymaga ruchu, które dostarcza rozrywki dla ducha i ciała i co ważniejsze stanowi kontakt z przyrodą. I nie dziwota że tak się dzieje, boć dla ludzi „podziemnych czarnych światów", hutniczych hal i „rajsbretów" obcowanie z przyrodą daje maksimum satysfakcji i psychicznego odprężenia.

Dlatego też najbardziej powszechnym i tradycyjnym zamiłowaniem jest **uprawa ogródków działkowych.** Jak Śląsk długi i szeroki każdy skrawek wolnej ziemi wykorzystany jest pod uprawę działkową. Zajmuje ona 2 600 ha. Są na terenie niecki węglowej ogródki liczące sobie sto i więcej lat, które uprawiane są przez jedną rodzinę z pokolenia na pokolenie.

SZYBKA rozbudowa przemysłu i urbanizacja miast spowodowała, że raptem ten czy ów ogródek „przeniósł" się z peryferii do centrum miasta. Takie zielone oazy spotkać można na przykład w Chorzowie, Świętochłowicach, Bytomiu, Siemianowicach, Mysłowicach a nawet w Katowicach.

Przemysł jednak stale wypiera ogródkowych hobbystów z ich działkowych posiadłości. Temu nieuchronnemu procesowi towarzyszy jednak niesłabnąca troska i inicjatywa władz komunalnych, organizacji związkowych i samych przedsiębiorstw o zagospodarowanie nowych zastępczych terenów. Dzięki temu zielono-czarne barwy są nadal nieodłączną cechą śląskiego pejzażu.

INNYM rodzajem hobby, nie zawsze zresztą pożytecznym, jest zamiłowanie do piwa. Ślązacy piją go najwięcej w stosunku do mieszkańców innych regionów. „Małe jasne" jest powszechnym napojem w każdym niemal domu. Swojego czasu nawet znany piłkarz Ernest Pol miał nie jeden kłopot z powodu hobbystycznego traktowania tego napoju. Tradycja jednak w narodzie nie ginie o czym świadczy dość oryginalna kolekcja kierownika będzińskiego browaru p. Józefa Koldera. Pracuje on w zawodzie piwowarskim ponad 40 lat i posiada największy w świecie zbiór kufli, dzbanów i szklanic do piwa. Jego kolekcją pochodząca z całej Europy, obu Ameryk a nawet dalekiej Indonezji liczy już ponad 780 sztuk. Do najcenniejszych zalicza p. Kolder włoski kufel z brązu, pokryty płaskorzeźbami z końca XV w.

W pokoju z tą kolekcją, stół i fotele wykonane są na wzór antałków do piwa. Nawet żyrandol ma kształt beczułki.

NO CÓŻ, dla hobbystów nie ma rzeczy niemożliwych. Niech im będzie na zdrowie.

JERZY ADASZEK

Konferencja armatorów „UNIAFRICA"

W SZCZECINIE zakończyła obrady doroczna konferencja armatorów linii zachodnioafrykańskiej „UNIAFRICA", obsługiwanej wspólnie przez statki Polskiej Żeglugi Morskiej i Deutsche Seereederei z Rostocku. 20 statków tej linii, w tym 13 polskich, obsługuje porty zachodnioafrykańskie, zdobywając coraz większe uznanie klientów.

Serwis „UNIAFRICA" — będący przykładem socjalistycznej współpracy dwóch krajów na morzu — z każdym rokiem umacnia swą pozycję w zachodniej Afryce. Pracuje on już 7 lat. Uczestnicy obrad omówili zadania na br. (PAP)

Odwołanie 12 par pociągów dalekobieżnych

WARSZAWA PAP. Jak informuje Ministerstwo Komunikacji, z dniem 17 i 18 bm. zawiesza się — aż do odwołania — kursowanie 12 par pasażerskich pociągów dalekobieżnych. Decyzję tę ministerstwo uzasadnia wyraźnym spadkiem frekwencji pod różnych w tych pociągach.

A oto wykaz czasowo skasowanych pociągów na linii tam i z powrotem):

1) pospieszny Lublin (odjazd 19.20) — SZCZECIN (odjazd 21.40);
2) pospieszny Gdynia (odjazd 23.04) — SZCZECIN (odjazd 23.10);
3) pospieszny Poznań (odjazd 17.43) — Koszalin (odjazd 6.10);
4) pospieszny Kraków (odjazd 0.40) — Gdynia (odjazd 21.20) — Olsztyn (odjazd 17.30);
5) pospieszny Przemyśl (odjazd 12.27) — Zagórz (odjazd 13.18);
6) osobowy Kraków (odjazd 18.53) — SZCZECIN (odjazd 0,20) przez Zieloną Górę);
7) osobowy Warszawa (odjazd 17.25) — Kielce (odjazd 5.03);
8) osobowy Toruń (odjazd 13.54) — Gdynia (odjazd 6.35);
9) osobowy Warszawa Wileńska (odjazd 12.24) — Białystok (odjazd 12.20);
10) osobowy Gdynia (odjazd 2.54) — Sierpc (odjazd 0.59);
11) osobowy Kraków (odjazd 7.37) — Wrocław (odjazd 23.40);
12) osobowy Warszawa (odjazd 23.05) — Olsztyn (odjazd 0.20).

„Najcięższy problem Italii"

Ratusz na licytację

KTO CHCE, MOŻE SOBIE KUPIĆ pompatyczny gmach w sycylijskiej Marsali, gdzie do niedawna zasiadali ojcowie tego miasta. Dzisiaj, oznajmił burmistrz Sammaritano, rajcy przenoszą się do tańszej dzielnicy. Gmina Marsala, licząca 83 tys. dusz, stanęła w obliczu bankructwa. W Palazzo Comunale wierzyciele zajęli meble po ostatnie biurko i krzesło i wszystko... wywieźli. Wyłączono światło i telefon.

MARSALA — to tylko przykład. Na 8 050 gmin włoskich 3 518 żyje z pożyczek. W ostatnim dziesięcioleciu zadłużenie ich wzrosło dziesięciokrotnie i w połowie zeszłego roku osiągnęło 6 000 mld lirów czyli 10 mln dolarów. Na ubogim włoskim południu 84 proc. gmin to nie w długach, ale dwie trzecie całego ich zadłużenia przypada na wielkie miasta — Rzym, Mediolan, Turyn, Neapol, Genuę i Palermo.

WIERZYTELNOSCI gminy rzymskiej sięgają 1 000 mld lirów. W 1967 roku wydała ona na same odsetki 63 mld.

WEDLE ministra spraw Wewnętrznych Tavianiego większość deficytowych gmin sama jest sobie winna: **„Nikt nie boi się zaciągać długów wiedząc, że znajdzie się ktoś kto je pokryje"** — powiada. Wzrosły przede wszystkim pobory pracownicze, co bierze się stąd, że co roku stwarza się nowe posady dla kolegów partyjnych. Pracownicy gmin zarabiają z zasady więcej od funkcjonariuszy miejskich, a zakłady użyteczności publicznej zarządzane przez gminy gwarantują swoim pracownikom **„wprost bajeczne, wręcz nieprawdopodobne renty i odszkodowania".**

NP. DYREKTOR GENERALNY Elektrowni i Wodociągów Miejskich w Rzymie otrzymał po 12 latach pracy odszkodowanie w wysokości 200 tys. dolarów i rentę miesięczną 1 250 dolarów. Dyrektor mediolańskich zakładów komunikacyjnych, które wykazują się deficytem rzędu 37 mln dolarów — ponad 159 tys. dolarów odszkodowania i ponad 1 500 dolarów renty miesięcznej.

Min. Taviani postanowił rozwiązać czym prędzej ten „najtrudniejszy — jak mówi — problem Włoch" i przedstawił w parlamencie projekt ustawy, poważnie ograniczającej samorząd gmin w zakresie zarządzania i finansów.

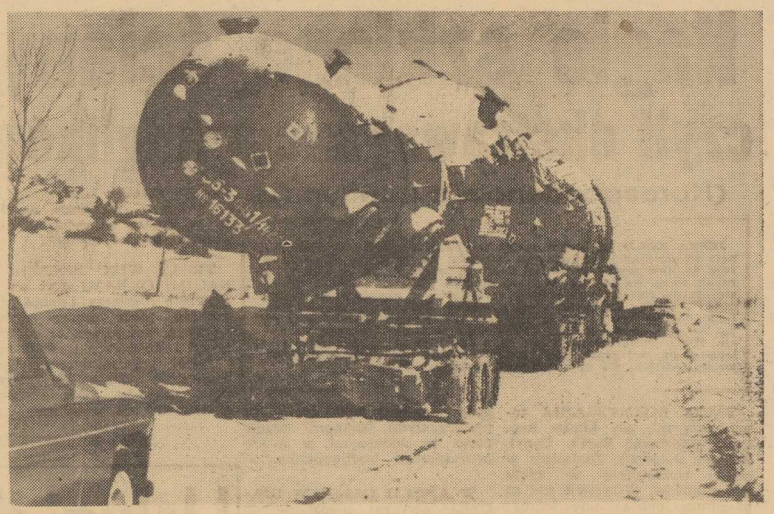

DO GDYNI zdąża ciężki transport z CSRS. Są to urządzenia rafinerii ropy dla Syrii. Tylko jedno z urządzeń waży ponad 61 ton.

NA ZDJĘCIU: transport na trasie.

(CAF — Wołoszczuk)

Gotowość do obrony dolara ma swoje granice...

Wojna gospodarcza w świecie zachodnim?

WASZYNGTON PAP. Korespondent PAP, red. GOŁĘBIOWSKI pisze: W amerykańskiej prasie pojawiły się utrzymane w alarmującym tonie komentarze, przewidujące możliwość prawdziwej wojny gospodarczej między Stanami Zjednoczonymi a innymi rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi. Zdaniem wielu komentatorów, taka właśnie może być konsekwencja podejmowanych przez Stany Zjednoczone kroków na rzecz poprawy ich bilansu płatniczego i obrony dolara.

ISTNIEJĄ obawy, że gotowość krajów zachodnioeuropejskich i Japonii do współdziałania z Waszyngtonem w zakresie podtrzymania amerykańskiej waluty i bilansu ma określone granice i że mogą one wkrótce podjąć szereg kontrposunięć przeciwko zbytniemu zwiększeniu eksportu towarów USA.

ALARMUJĄCE spekulacje na ten temat przybierają na sile w związku z przypisywanym administracji projektem nałożenia podatku na towary importowane do Stanów Zjednoczonych z wymienionych krajów i jednoczesnego wprowadzenia odpowiednich subsydiów oraz ulg dla amerykańskich eksporterów. Istnieją przypuszczenia, że prezydent JOHNSON może wkrótce ogłosić podjęcie tego rodzaju kroków przy okazji przedstawienia nowego budżetu Stanów Zjednoczonych. Amerykańscy bynesmeni nie mieliby oczywiście nic przeciwko temu, jednakże dają się już słyszeć z ich strony ostrzeżenia, iż może się to okazać bronią obosieczną, która wywoła natychmiast kontrakcję partnerów handlowych Stanów Zjednoczonych.

„ROŚNIE niepokój — pisze „US NEWS" — iż świat zachodni zmierza ku nowej wojnie gospodarczej. Przedstawiciele francuskich kół oficjalnych mówią już o możliwości odwetowych posunięć wobec podejmowanych przez administrację kroków na rzecz obrony dolara".

„BUSINESSWEEK" wskazuje ze swej strony, że „amerykańskie posunięcia na rzecz zmniejszenia deficytu płatniczego mogą stać się sygnałem do gospodarczego nacjonalizmu w skali światowej, jeśli inne kraje nie zechcą współdziałać ze Stanami Zjednoczonymi. Wielkie ostrzejsze pociągnięcia protekcjonistyczne ze strony Stanów Zjednoczonych — ostrzega tygodnik — mogą sprowokować kontrakcję i stworzyć ryzyko gospodarczej wojny...

Kary dla przedsiębiorstw na Węgrzech

BUDAPESZT PAP. Rada Ministrów WRL przyjęła rozporządzenie o karach gospodarczych. Moc rozporządzenia rozpościera się na przedsiębiorstwa i inne organa będące pod zarządem państwowym, jak również instancje działające w ramach spółdzielczości. Państwo wymierza karę gospodarczą wówczas, gdy zostanie stwierdzone ciężkie naruszenie interesu społecznego, wskutek czego organa gospodarujące uzyskują znaczne korzyści materialne, czynią duże szkody lub zagrażają interesom ludności przez spekulację lub obniżanie jakości towarów. Nałożona kara musi być wyższa od uzyskanych bezprawnie przez przedsiębiorstwo zysków.

Bułgaria -krajem 100-latków

SOFIA PAP. Badania wykazały, że w Bułgarii żyje 1 412 osób, które ukończyły 100 lat i 9 700 osób które ukończyły 90 lat.

Najstarszym człowiekiem w Bułgarii jest 124-letni Lazar Glnczew, zamieszkały we wsi Kowaczewo w górach Piryn. „Długowieczni" Bułgarzy odżywiają się przede wszystkim owocami i produktami mlecznymi, na ogół nie palą i nie piją alkoholu.

Po silnych mrozach — gwałtowne sztormy w Europie północnej

LONDYN PAP. Po fali silnych mrozów i opadów śnieżnych, nad północnymi rejonami Europy przeszły w poniedziałek gwałtowne nawałnice. Według pierwszych doniesień, co najmniej 18 osób straciło życie; są też setki rannych. Na Morze Północne wysłano łodzie ratunkowe i helikoptery na pomoc statkom znajdującym się w niebezpieczeństwie.

SZCZEGÓLNIE ucierpiała Szkocja. W Glasgow wicher porywał dachy z domów, uszkodził przewody elektryczne i powyrywał drzewa z korzeniami. Na rzece Clyde zginęło 3 ludzi obsługujących pogłębiarkę. W niektórych rejonach Anglii i Walii gwałtowna odwilż spowodowała wylewy rzek.

W krajach Europy środkowej wystąpiło niebezpieczeństwo powodzi. W dolnej Saksonii wojsko pomagało ewakuować ludność z niżej położonych miejscowości.

Nad Morzem Śródziemnym również panuje wyjątkowa pogoda. Śnieg spadł w Jerozolimie i w Jordanii oraz na pustyni Negev, co jest zjawiskiem niespotykanym. Po raz pierwszy od 10 lat śnieżyce nawiedziły miasto Bejda w Libii. W Trypolisie sztorm zatopił trzy pływające doki.

Filomata,

któremu wysławiono pomnik w Pekinie

W TYM ROKU mija 90 lat od śmierci najwybitniejszego — obok Adama Mickiewicza i Ignacego Domeyki — wychowanka uniwersytetu wileńskiego i filomaty JÓZEFA KOWALEWSKIEGO (1801—1878), znakomitego orientalisty i pierwszego badacza mongoloszczyzny.

Zesłany za udział w ruchu filomanckim do Irkucka na Syberii, zdobył dzięki wytrwałej pracy tak wszechstronną i gruntowną znajomość zagadnień azjatyckich, jakiej nie posiadał nikt z jego współczesnych. Najwymowniejszym dowodem uznania, jakim się cieszył, jest fakt, że jeszcze za życia wzniesiono mu pomnik w Pekinie. Kowalewski opanował wszystkie główne języki wschodnie: chiński, perski, sanskryt, mongolski, tatarski, mandżurski, tybetański, turecki i arabski oraz szereg dialektów. Podróżował po Chinach i Mongolii, badał życie Buriatów i Tunguzów, kulty religijne pierwotnych ludów syberyjskich, zgromadził olbrzymie materiały etnograficzne, lingwistyczne i geograficzne, opracował pierwszy słownik mongolsko-rosyjsko-francuski. Jako pierwszy Europejczyk zbadał starożytny ośrodek szamanizmu na wyspie Olchon. Potrafił pozyskać w tak wielkim stopniu szacunek i uznanie lamów buriackich i mongolskich, że nadano mu tytuł Chubilgana — „chodzącego Buddy".

Przez szereg lat był profesorem a następnie rektorem uniwersytetu w Kazaniu; w 186. r. zostaje profesorem w warszawskiej Szkole Głównej. (Interpress)

Nowy szef wywiadu NRF

Gehlen przechodzi na emeryturę

BONN PAP. Nowym szefem zachodnioniemieckiego wywiadu federalnego został mianowany przedstawiciel Bundeswehry w Komisji Wojskowej NATO w Waszyngtonie, generał Gerhard WESSEL. Obejmie on stanowisko 1 maja br., na miejsce osławionego szefa wywiadu NRF, generała Reinharda GEHLENA, który 30 kwietnia przechodzi na emeryturę.

Podobnie jak Gehlen, również Wessel był oficerem hitlerowskiego Wehrmachtu. Są to zresztą „starzy znajomi", bowiem Wessel był od roku 1942 do końca wojny podkomendnym Gehlena w dowództwie Wehrmachtu na froncie wschodnim.

GLOBULKA

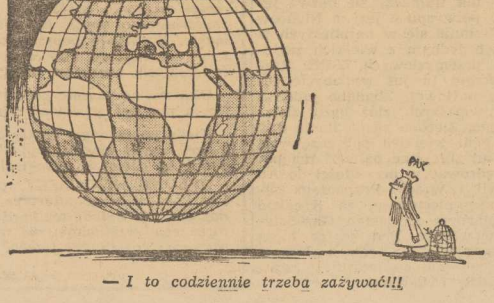

— I to codziennie trzeba zażywać!!!

TITO KOŃCZY WIZYTĘ W PAKISTANIE

◆ Z Dhaki (stolica wschodniego Pakistanu) donoszą, że przybył tam w poniedziałek prezydent SFRJ J. BROZ-TITO. Pobyt w Pakistanie wschodnim zakończy 7-dniową wizytę oficjalną prezydenta Tito.

DE GAULLE — KIESINGER — 15 LUTEGO

◆ Agencja France Presse podaje, że spotkanie generała DE GAULLE'A z kanclerzem KIESINGEREM odbędzie się prawdopodobnie w dniach 15 i 16 lutego br. Spotkanie to odbędzie się w ramach tradycyjnych spotkań przewidzianych przez traktat o współpracy francusko-zachodnioniemieckiej.

WYJAZD PREMIERA MAURERA DO WŁOCH

◆ 15 bm. opuścił Bukareszt udając się, na zaproszenie premiera Aldo MORO z oficjalną, wizytą do Włoch, „remier Rumunii, MAURER.

NOWY AMBASADOR ZSRR NA KUBIE

◆ Nowym ambasadorem Związku Radzieckiego na Kubie został mianowany 53-letni Aleksander SOŁDATOW. Dotychczasowy ambasador Aleksander ALEKSIEJEW, który zajmował to stanowisko od roku 1962, został odwołany.

ORGANIZACJA POMOCY DLA WIETNAMU W NORWEGII

◆ Jak podaje dziennik „Arbeiderbladet", w Norwegii powstała z inicjatywy organizacji młodzieży socjaldemokratycznej i związków zawodowych nowa organizacja pomocy dla walczącego Wietnamu pod nazwą „Ruch wietnamski w Norwegii", reprezentuje ona łącznie około 200 tys. osób.

KONFERENCJA MINISTRÓW BENELUXU

◆ Ministrowie spraw zagranicznych trzech krajów Beneluxu — Pierre HARMEL (Belgia), Joseph LUNS (Holandia) i Pierre GREGOIRE (Luksemburg) spotkali się w poniedziałek w Brukseli. Spotkanie ma na celu uzgodnienie polityki 3 rządów wobec EWG po stanowczej odmowie Francji dotyczącej wszczęcia rokowań na temat kandydatury brytyjskiej.

DALSZE ZMIANY W WATYKANIE

◆ Papież PAWEŁ VI przyjął dymisje dwóch kardynałów zajmujących wysokie stanowiska w stolicy apostolskiej. Włoch Benedetto Aloisi MASELLA ustąpił ze stanowiska prefekta Kongregacji Sakramentów, a Gustavo TESTA — ze stanowiska sekretarza Kongregacji Kościoła Wschodniego. Na ich miejsce Paweł VI powołał kardynałów: Amerykanina Francisa BRENNANA oraz Holendra Maksymiliana DE FURSTENBERGA.

Nagie szklane ściany czyli ekstrawagancje Anglików

(Korespondencja z Londynu)

JEDZĄ KOLACJĘ. Dziewczynka macha łyżką i nogą. Uśmiechnęła się do mnie; nie zważa na jedzenie; patrzy na przechodniów; robi do nich miny; matka ją strofuje; widać to po gestach i po ruchu warg. Na ścianie „Różowe tancerki” Degasa — kopia monstrualnych rozmiarów; dziwne zestawienie z popularnymi fajansami w kratkę na stole, z porozlewaną herbatą i mamą w fartuchu. Ale w ogóle ciekawe wnętrze; living-room gigant; w rogu kąt dziecka, przy kominku fotele obite kretonem w stylu Regencji. Teraz mężczyzna wstał od stołu i grzebie pogrzebaczem w palenisku, ho, ho! prawdziwy kominek! Muszą być zamożni. Drzewo kosztuje więcej niż elektryczność. Zwłaszcza tu...

TAKIE ROZMYŚLANIA towarzyszą mi, gdy błądzę krętymi uliczkami Earl's Court. Zapada zmierzch. Zaglądam w okna. Uczestniczę w życiu mieszkańców. Właściwie nie są to okna, lecz szklane ściany; i nie zaglądam tylko wszystko przesuwa się przed moimi oczami. Domki małe, jak dla lalek, tylko te okna ogromne, zaczynające się nisko, na poziomie moich bioder. Zasłony są, ale nikt z nich nie korzysta, chyba do spania, by światła z ulicy nie raziły. Całe życie rodzinne odbywa się jak na patelni, jakby specjalnie wystawione na widok publiczny. Z tym, że przechodnie angielscy nie patrzą. Nie pozwala im na to wrodzona dyskrecja; to cudzoziemcy zapuszczają żurawia. Nikt na to nie zważa, życie domowe toczy się swoim trybem.

ZWYCZAJ odsłaniania okien przywędrował do Anglii z Holandii, gdzie jest zjawiskiem starodawnym i powszechnym. Nie wiem, skąd się wziął, ale zapewne z zasady: **„Jestem tak uczciwy, że nie mam nic przed bliźnim do ukrycia”.** Gdy jedzie się szosą lub koleją przez jedno wielkie osiedle ludzkie zwane Holandią wszędzie przesuwają się migawki pulsującego życia za przejrzystymi ścianami okien, coraz to większymi w miarę modernizacji budownictwa.

W ANGLII CAŁKIEM INACZEJ. Zwyczaj nieosłoniętych i nie poprzedzielanych wewnętrznymi ramami szyb przyjął się od bardzo niedawna. To zjawisko najświeższych lat. Nawet trudno powiedzieć, że się przyjął. Przejęła je jedynie elita intelektualna i cyganeria artystyczna, czyli środowiska awangardowe. Cały trzon społeczeństwa żyje nadal w bezpiecznej osłonie gęstych wiktoriańskich obyczajów i... firanek.

— Nie mogłabym tak — mówi moja zacna lodyńska znajoma. **— Tak na widoku. Czułabym się jak na cenzurowanym. Przecież to wstyd!**

Ci z Earl's Court i pokrewnych dzielnic nie krępują się. Spokojnie z iście angielską flegmą, demonstrują przechodniom swoje prywatne życie. Lubię chodzić tamtymi ulicami. Czuję się tam jak w kinie. Sądzę jednak, że ten nieco wydumany ekshibicjonizm mieszkańców tej dzielnicy jest zrozumiałą reakcją na lata purytanizmu, hipokryzji, tłamszenia emocji.

W ogóle w sferze obyczajowej w Anglii — a ściślej w Londynie — wszystko, każda zmiana, przybiera formę ekscesu; jak mini-spódniczka to już super-mini; jak ekstrawagancje młodzieży to już superekstrawagancje. W swoim czasie dużo było wrzawy z powodu pojawienia się sukni typu topless. Jak nazwa wskazuje, wytwór angielski, i tu w Anglii osiągnął też swoje extremum. To właśnie na jednym z centralnych skrzyżowań Londynu stanęła kiedyś młoda matka szczęśliwego niemowlęcia, by odrzuciwszy w stosownej chwili chustkę z ramion odsłonić swoje dumne nagie popiersie. W sądzie bronił jej małżonek dowodząc, że w pełni solidaryzuje się z jej czynem. **„Zrobiła to dla zasady,** nie na przekór moralności — twierdził. **— Wiadomo, że stroje są rzeczą umowną, a ktoś przecież musiał zacząć”.**

TERAZ WIĘC ZACZĘLI Z NAGIMI OKNAMI. Czy się to zjawisko rozszerzy, trudno przewidzieć. Może umrze szybką śmiercią, jak swego czasu toplessy? Może zrobi światową karierę, jak mini-spódniczka? Przyszłość pokaże. W każdym razie jest to najświeższa z ekstrawagancji wyspiarzy.

EWA BERBERYUSZ

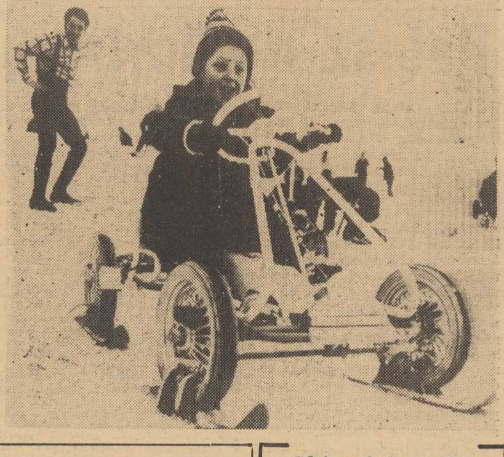

DLA małych wielbicieli motoryzacji — dziecinna wersja go-cartu, wyposażonego w plastykowe płozy. (CAF — AP)

Usługi dewizowe Sp-ni Lekarzy Specjalistów

SPRAWA ta ma swą długą historię wartą opowiedzenia, gdyż dzięki zabiegom i wysiłkowi grupy szczecińskich działaczy została załatwiona z pożytkiem dla całego Wybrzeża. W 1965 roku Komisja Aktywizacji Eksportu Oddziału Morskiego PIHZ w Szczecinie, analizując interesujące ją problemy stwierdziła, że w szczecińskim porcie występuje zapotrzebowanie na usługi lekarskie (pominąwszy oczywiście przypadki w których interweniuje pogotowie). Postanowiono bliżej zająć się tą kwestią i z końcem maja 1966 zredagowano memoriał wskazujący możliwości usprawnienia udzielania pomocy lekarskiej załogom obcych statków.

OPUBLIKOWALIŚMY WÓWCZAS artykuł omawiający problem i przyłączyliśmy się do postulatów Komisji Aktywizacji Eksportu. O co chodziło? Otóż istniał cennik usług lekarskich świadczonych przez społeczną służbę zdrowia na rzecz cudzoziemców. Zarządzenie określało stawki za pomoc świadczoną tak w szpitalach, ambulatoriach jak i w domu chorego. O ile sprawy udzielenia pomocy w szpitalu bądź w przychodniach nie podlegały dyskusji, o tyle wyłaniała się kwestia udzielania pomocy lekarskiej w domu chorego, w przypadku marynarzy bandery obcych, na statku, w porcie. Tu wyłaniała się zasadnicza trudność. Społeczna służba zdrowia nie dysponowała ani lekarzami, ani odpowiednią organizacją, aby wysyłać lekarzy na statki. Zaproponowano więc przejęcie tej funkcji przez Spółdzielnię Lekarzy Specjalistów. Tymczasem cennik nie uwzględniał spółdzielczości lekarskiej. Postulowano zatem podniesienie stawek w przypadku udzielania pomocy obcokrajowcom do poziomu stawek przewidzianych zarządzeniem ministra dla społecznej służby zdrowia.

MEMORIAŁ wywołał oddźwięk i istotnie zgodzono się na podniesienie stawek w przypadku udzielania pomocy przez Spółdzielnię Lekarzy Specjalistów lecz... zgodę tę obłożono warunkiem odprowadzania różnicy między cenami na rzecz skarbu państwa. Ponieważ dotarcie lekarza na statek jest bardziej skomplikowane i kosztowne (ponadto musi on znać język obcy) aniżeli udzielenie pomocy w domu chorego, Zarząd Spółdzielni Lekarzy Specjalistów w Szczecinie obliczył, że będzie to przedsięwzięcie nieopłacalne tak dla lekarza jak i dla spółdzielni. Wydawało się więc, że cenna inicjatywa upadnie. Działacze nie dali jednak za wygraną.

15 SIERPNIA 1967 roku ukazało się zarządzenie ministra Zdrowia i Opieki Społecznej upoważniające spółdzielcze przychodnie lekarskie w Gdyni, Gdańsku, Sopocie, Koszalinie, Kołobrzegu, Słupsku, Szczecinie i Świnoujściu do stosowania wspomnianego uprzednio cennika w przypadku dewizowych usług lekarskich świadczonych na rzecz marynarzy obcych bander w portach polskich. Zarządzenie wydane w porozumieniu z Państwową Komisją Cen i Centralnym Związkiem Spółdzielni Pracy weszło w życie z dniem 1 września 1967 r.

W ŚLAD za zarządzeniem Morski Oddział PIHZ w Szczecinie wystąpił do Spółdzielni Lekarzy Specjalistów o zorganizowanie świadczenia usług w porcie. Chodziło m. in. o sporządzenie listy lekarzy dysponujących własnymi środkami lokomocji, posiadających telefony i władających językami obcymi oraz o podanie Morskiej Agencji w Szczecinie godzin dyżurów tych lekarzy. Ponadto PIHZ sugerowała zorganizowanie takich usług w Świnoujściu oraz rozwinięcie odpowiedniej akcji propagandowo-reklamowej.

JAK SIĘ DOWIADUJEMY, prace organizacyjne mają się ku końcowi. Spółdzielnia wytypowała 6 lekarzy. Mają oni stałe przepustki portowe i w każdej chwili wezwani przez klarka MAS mogą zameldować się na pokładzie obcej jednostki wzywającej pomocy lekarskiej dla członka swej załogi. (wit)

Małżeństwo później o 5 lat

RZĄD INDII chciałby w szybkim czasie obniżyć stopę urodzeń z 40 na 25 promille. W tym celu przygotowuje ustawę, podwyższającą wiek zdolności małżeńskiej kobiet. Dotychczas wynosił on 16 lat, w przyszłości będzie określony na 21. (i)

W interesie czytelników

UKAZUJĄCY SIĘ w pewnym niedużym amerykańskim miasteczku tygodnik „Star” miał mały format i odpowiednio niewysoki nakład. Niedawno czasopismo zaczęło ukazywać się w większym formacie. W pierwszym numerze redakcja w ten sposób wyjaśniła zmianę: **„Zwiększyliśmy format naszego tygodnika, gdyż wielu czytelników skarży się, iż poprzedni format nie wystarczał do zawijania butelek whisky”. (et)**

Skarby półwyspu Jamał

Na półwyspie Jamał, w polarnej części ZSRR, geolodzy odkrywają coraz to nowe skarby. **„Skraj świata”** — tak tłumaczy się nazwa tego półwyspu z języka Nieńców — stanie się w najbliższych latach jednym z wielkich zagłębi przemysłowych ZSRR. Rozpoczęto tu już wydobycie ropy naftowej. Zbadano jedno z największych złóż gazu ziemnego. Zlecono eksploatację dziewięciu wielkich pól gazowych, skąd „błękitne paliwo” ma powędrować w przyszłości do Austrii i Włoch. Rozpoczęto budowę pierwszego za Kręgiem Polarnym gazociągu Gaz-Sele-Tazowskoje. Pod koniec bieżącej pięciolatki gaz z Jamału dotrze do europejskiej części ZSRR. (AR-WEZ)

Kiedy rozsądek śpi

Płyną słowa

CZY OBCE WYWIADY INTERESUJĄ SIĘ NAMI? Pytanie co najmniej retoryczne. Ostatni proces szpiega Strawy wskazuje, że działania naszej służby bezpieczeństwa nie są skierowane w próżnię.

Trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że obce wywiały wykorzystują gamę najróżnorodniejszych sprzyjających im okoliczności.

Jakich? Ot, na przykład nasze... gadulstwo. Gadulstwo, które ten i ów praktykuje na pewno nie wykazując złych zamiarów, złych intencji; lecz obiektywnie w niejednym wypadku działając przeciwko interesowi publicznemu, przeciwko bezpieczeństwu państwa.

Nie chodzi — rzecz jasna — o to, by wywoływać niepotrzebne obsesje. Chodzi jednak o to, byśmy zdali sobie sprawę, że nasz brak odpowiedzialności, brak zastanowienia się z kim, kiedy i w jakich warunkach rozmawiamy — może przynieść rezultaty zgoła przez nas nieoczekiwane. Zważmy...

• • •

PRZEDZIAŁ WAGONU I KLASY POCIĄGU MIĘDZYNARODOWEGO biegnącego przez nasz kraj. Do przedziału wsiada dwóch inżynierów. Jedno miejsce jest zajęte. Ktoś drzemie.

Inżynierowie zrzucają płaszcze. Rozsiadają się. Papieros. Później kawa zamówiona u kelnera, przyniesiona do przedziału.

I rozmowa. Beztrosko, głośno, ze wszystkimi szczegółami omawia się rezultaty narady, z której się właśnie wraca.

Narada dotyczyła usytuowania inwestycji przemysłowej, wstępnego harmonogramu prac, spraw personalnych związanych z budową. Była również mowa o mocy przerobowej planowanej fabryki.

To nic, że nie są sami. To nic, że nie mają pojęcia z kim dzielą przedział. Słowa płyną, płyną, płyną. A „drzemiąca” osoba zapamiętuje, zapamiętuje, zapamiętuje...

Później, o wiele później gdy zeznawać będzie przed prokuratorem wskaże dzień i godzinę, kiedy to informacja napatoczyła się sama. Zeznania będą sprawdzone. Potwierdzą się.

• • •

MŁODY CZŁOWIEK JEDZIE DO DOMU. Żołnierz Wojska Polskiego. Wesoły, energiczny, towarzyski. I rozmowny.

Ktoś zagaduje: — Na przepustkę?

Odpowiedź: — Tak.

I w ślad za nią wyjaśnienia: z jakiej okazji. Nikt za język nie ciągnął. Młody człowiek sam podał do wiadomości szczegóły przyznania mu przepustki mające istotne znaczenie dla kogoś, kto wsłuchuje się w podobne informacje. Wykapało poprzez to gadulstwo i miejsce postoju, i miejsce ćwiczeń, i to czym się ćwiczyło, i to jakie w tych ćwiczeniach uzyskano rezultaty.

Głupota, naruszenie podstawowych obowiązków żołnierza? No, a przecież wydawało się, chłopak inteligentny.

Kiedy po pewnym czasie okaże się kto i jaki z jego wynurzeń zrobił użytek, wyjdzie na jaw znamienny szczegół: gadał, bo chciał się pochwalić...

BYŁOBY NIEDOBRZE, gdybyśmy za każdym węgłem i w każdym współpasażerze widzieli osobę podejrzaną. To nonsens. Ale byłoby też bardzo niedobrze, gdybyśmy z przytoczonych przykładów nie wyciągnęli wniosków. Nie przesadnych. Takich jak trzeba.

B. JANKOWSKI

Czytelnicy-„Kurier”, „Kurier”-Czytelnicy

ZGUBIONE ROBOCZOGODZINY

NIEDAWNO PRASA DONIOSŁA, ŻE DO LASKI MARSZAŁKOWSKIEJ WPŁYNĄŁ PROJEKT NOWEJ USTAWY W SPRAWIE DYSCYPLINY PRACY. OTRZYMALIŚMY W ZWIĄZKU Z TYM OD CZYTELNIKÓW KILKA LISTÓW, W KTÓRYCH PYTAJĄ O SZCZEGÓŁY NOWEJ USTAWY, A JEDEN Z NICH PODDAJE W WĄTPLIWOŚĆ POTRZEBĘ USTALANIA NOWYCH PRZEPISÓW W TEJ MIERZE, BO PRZECIEŻ JUŻ OD DAWNA OBOWIĄZUJE USTAWA O PRZESTRZEGANIU DYSCYPLINY PRACY, PRZEWIDUJĄCA OKREŚLONE SANKCJE ZA NIE USPRAWIEDLIWIONĄ NIEOBECNOŚĆ W PRACY, ZA SPÓŹNIENIA ITP.

NIE ZNAMY JESZCZE wszystkich szczegółów projektu nowej ustawy o dyscyplinie pracy, z tego jednak co doniosły informacje agencyjne wynika, że generalnie projekt nie wprowadza jakichś drakońskich kar za nie usprawiedliwioną nieobecność w pracy, zmienia jedynie i uelastycznia egzekwowanie tych sankcji. Np według obecnej ustawy jeżeli w ciągu dwu dni zakład pracy nie ukarał pracownika, który samowolnie, bez usprawiedliwienia opuścił pracę, to przewinienie to ulegało przedawnieniu. Projekt nowej ustawy przedłuża okres w którym zakład pracy może ukarać pracownika. Z innych nowości projektu nowej ustawy można jeszcze wymienić, że pracownik pozostający na zwolnieniu lekarskim będzie zobowiązany w krótszym terminie, niż to było dotychczas zwolnienie to dostarczyć do działu kadr swego zakładu. Umożliwi to na pewno lepszą kontrolę, czy rzeczywiście pracownik ten jest chory i czy według zaleceń lekarzy pozostaje w łóżku. Z bogatych doświadczeń wiadomo, że często ludzie ze zwolnieniami lekarskimi pracowali na działkach, chodzili na ryby. Wiadomo także, że ze zwolnień nadzwyczaj często korzystali skacowani pijacy, choć kac w nomenklaturze lekarskiej nie jest uznawany za chorobę.

TYLE co do szczegółów projektu nowej ustawy, kiedy wejdzie ona pod obrady Sejmu dowiemy się o niej więcej. Szerzej natomiast warto zająć się sprawą celowości uchwalania nowej ustawy o dyscyplinie pracy. Nasz czytelnik poddaje w wątpliwość potrzebę uchwalania takiego aktu. Na pewno jest zdyscyplinowanym pracownikiem i w naiwności ducha sądzi, że podobnie postępują wszyscy. Niestety tak nie jest. W 1965 r. w szczecińskim przemyśle uspołecznionym łącznie godziny przepracowane i nie przepracowane wyniosły 88 902 tys., natomiast w 1967 r. — 95 880 tys. roboczogodzin. Liczby te uzyskujemy mnożąc liczbę zatrudnionych przez liczbę godzin, które każdy pracownik powinien przepracować dziennie, miesięcznie i rocznie, zgodnie z umową zbiorową.

W RZECZYWISTOŚCI przepracowanych roboczogodzin było znacznie mniej. Liczba godzin nieprzepracowanych wyniosła w 1965 r. 11 426 tys. a w 1967 r. — 13 183 tys. A więc w 1965 r. jedna ósma nominalnego czasu pracy nie została faktycznie przepracowana, natomiast w ub. r. aż jedna siódma. Oczywiście znaczną część tego czasu stanowią urlopy wypoczynkowe czy macierzyńskie, jednak sporo stanowią choroby i absencja nie usprawiedliwiona. W 1965 r. z powodu chorób straciliśmy 3 511 tys. roboczogodzin, a w 1967 r. — 4 192 tys. roboczogodzin. Wzrost jest prawie o 20 proc. To dużo, to bardzo dużo i jeżeli nawet uwzględnić proces względnego starzenia się społeczeństwa, tzn. zwiększania się liczby osób w wieku starszym, które są bardziej podatne na choroby, to i tak wzrost ten jest za wysoki i nie odpowiada rzeczywistemu stanowi zdrowotnemu mieszkańców Pomorza Szczecińskiego. Po prostu zwolnienie lekarskie wciąż jeszcze u nas można dostać stosunkowo łatwo zwłaszcza skacowanym pijakom, którzy są u nas niestety traktowani jak owe hinduskie „święte krowy”. Konieczne jest więc zaostrzenie kontroli wydawania zwolnień lekarskich i wykorzystywania tego czasu przez ludzi korzystających ze zwolnień. Uprawnienia kontrolne powinna mieć przemysłowa służba zdrowia, pod opieką której znajduje się dana załoga, i która zna najlepiej stan zdrowotny każdego niemal pracownika.

NIEZWYKLE SZYBKO wzrasta absencja nie usprawiedliwiona w przemyśle szczecińskim. Jeżeli w 1965 r. straciliśmy na skutek nie usprawiedliwionej nieobecności w pracy 292 tys. roboczogodzin, to w ub. roku już 374 tys. roboczogodzin. Wzrost — ponad 28 proc. Aby lepiej sobie uzmysłowić tę wielkość, to powiedzmy, że jest to 46 tys. dniówek roboczych, albo inaczej, aby uzyskać tyle roboczogodzin trzeba zatrudnić w ciągu miesiąca 1 770 ludzi.

JEST RZECZĄ ZROZUMIAŁĄ, że w naszym wspólnym interesie, w interesie wszystkich uczciwych pracowników, którzy muszą ciągnąć pracę za tych, którzy lekceważą sobie pracę i swoje obowiązki potrzebne jest zaostrzenie egzekwowania kar za bumelanctwo. Zakład jest mechanizmem, w którym odczuwa się boleśnie brak każdego pracownika i fizycznego i umysłowego, stąd też nie można nadal tolerować antyspołecznego postępowania pewnych ludzi, zresztą pozostających w zdecydowanej mniejszości. Dla uczciwego pracownika nowa ustawa nie będzie żadnym obciążeniem, dla bagatelizujących swoje obowiązki stanie się na pewno czynnikiem, redukującym, skłaniającym do zmiany postępowania. (ak)

British Museum dusi się

BIBLIOTEKA sławnego Muzeum Brytyjskiego w Londynie pęka w szwach, a nadzieje na jej rozbudowę stają się coraz bardziej mgliste. Brakuje kilkuset miejsc w czytelni, gdzie uzupełniali swą wiedzę Karol Marks, Charles Dickens, G. B. Shaw i Lenin, a także 2 km półek — rocznie... Sprawa dojrzała do rozwiązania jeszcze pod koniec wojny: wtedy już zapowiadano budowę odpowiednich budynków w pobliżu obecnej siedziby Muzeum, z tym, że XVIII-wieczne budowle sąsiadujące z gmachem miano przenieść na inne miejsce. W 1964 roku labourzystowski rząd poparł te plany — budowę miano rozpocząć około 1970 r.

Kilka miesięcy temu rząd, niewątpliwie na skutek nękających gospodarkę brytyjską trudności, zmienił zdanie: uznał wybrany teren za nieodpowiedni i, by zyskać na czasie, powołał komisję dla zbadania całości zagadnienia. Krok ten wywołał ostry sprzeciw dyrekcji Muzeum i konserwatystów z Izby Lordów. (*)

Opowiadania dyktowane litera po literze

28-LETNIA mieszkanka Antwerpii, pani Godelieve Moensens, sparaliżowana od urodzenia swego 7-letniego obecnie syna, zyskała sławę jako autorka opowiadań dla dzieci. Utwory te powstały w niezwykły sposób, pani Godelieve dyktowała je bowiem litera po literze, leżąc w szpitalu w Antwerpii. Nie było to jednak normalne dyktowanie, gdyż chora nie może nawet mówić. Sprawę rozwiązano w ten sposób, że czuwające kolejno przy łożu pacjentki pielęgniarki recytowały cały alfabet, a gdy wymieniały literę, która właśnie była potrzebna, pani Godelieve nieznacznie kiwała głową, jest to bowiem jedyny ruch jaki może ona uczynić. „Dyktowanie” trwało przeszło dwa lata. Opowiadania ukazały się niedawno w druku i cieszą się tak dużym powodzeniem, że przewiduje się ich wznowienie. (m)

Mróz zwiększa niebezpieczeństwo zatruwania wód

NA POZÓR może to się wydać dziwne, ale z nastaniem mrozów Zakład Ochrony Wód oraz współpracujące z nim stacje mają pełne ręce roboty. Mrozy zwiększają bowiem niebezpieczeństwo zatruwania wód. Przyczyna jest prosta: **pokrywa lodowa hamuje dopływ powietrza i wymianę gazów — w wodzie szybciej wyczerpuje się tlen, co powoduje masowe ginięcie ryb i innych organizmów wodnych.**

Specjalnie narażone są zbiorniki wodne, w których nie odbywa się ruch wody, a śnieg pokrywający taflę lodową ogranicza zasięg fotosyntezy, dokonywanej przez florę wodną, co również zmniejsza zasoby tlenu w wodzie.

A zagrożenie wzrasta. W początkach zimy potęguje się bowiem działalność „zatruwaczy” wód.

Ciekawe, że ochrona naszych wód, poza nowoczesnymi metodami zalecanymi swoim stacjom i przemysłowi, nawraca do starych ludowych sposobów — jak np. wyrąbywanie przerębli, przez które doprowadza się tlen i światło w głąb ściętych lodem zbiorników. (K)

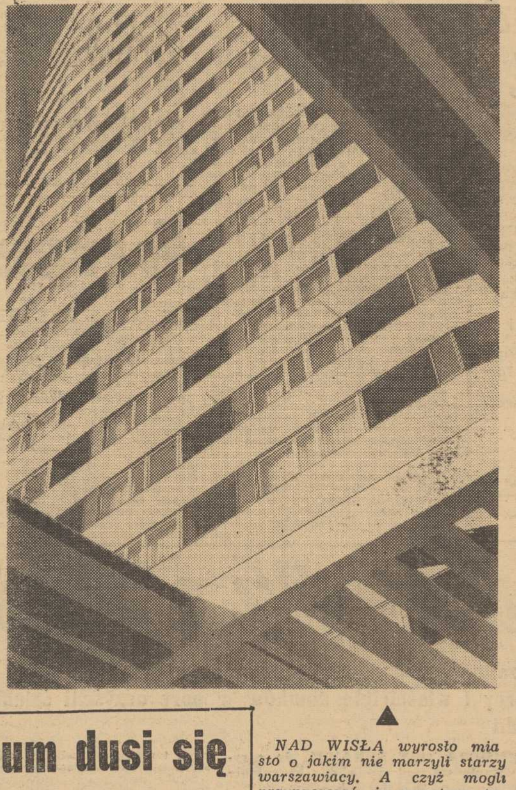

▲

NAD WISŁĄ wyrosło miasto o jakim nie marzyli starzy warszawiacy. A czyż mogli przypuszczać, że powstaną takie domy, żołnierze, którzy przed 23 laty wyzwalali doszczętnie zniszczoną stolicę?

NA ZDJĘCIU: wieżowiec Sciany Wschodniej.

(CAF — Matuszewski)

Czy ludność USA ma się podwoić?

AMERYKAŃSKI SOCJOLOG prof. Lincoln Day z uniwersytu w Yale, przedstwił wyniki badań, w myśl których przeciętna liczba dzieci w rodzinie amerykańskiej powinna wynosić dwoje. Przy trojgu dzieci, ludność USA będzie się podwajała co 50 lat, co grozi przeludnieniem i prowadzi do spadku stopy życiowej. (i)

Dla poprawy zaopatrzenia rynku

Inwestycyjne „rodzynki” 1968

ROZPOCZĄŁ SIĘ nowy rok inwestycyjny 1968. Cechą wyróżniającą go od lat poprzednich będzie zwrócenie szczególnej uwagi na budowę obiektów pracujących bezpośrednio dla potrzeb klienta i konsumenta, tzw. obiektów rynkowych. Wiemy z codziennych doświadczeń jak bardzo są potrzebne te fabryki i wytwórnie.

INWESTYCYJNYMI „RODZYNKAMI” służącymi całej gospodarce będą w tym roku m. in. takie obiekty jak: **głogowska huta miedzi, włocławskie i puławskie „Azoty”, płocka „Petrochemia”, „POLICE”, kopalnia węgla „Wujek”, elektrownie w Łaziskach II, w Turowie, w Łagiszy II i w Ostrołęce, kopalnie rud miedzi w Lubinie i Polkowicach, huta aluminium w Koninie i ciągarnia drutów oraz prętów w hucie Stalowa Wola.** Obok tych kontynuowanych lub rozpoczynanych obiektów wielkiego kalibru uruchomi się dziesiątki mniejszych fabryk, oddziałów fabrycznych, wytwórni i magazynów różnego rodzaju.

A CO OTRZYMA RYNEK? Będą to znowu dziesiątki małych i średnich obiektów, których praca przyczynić się powinna do poprawy zaopatrzenia. Z większych — wybuduje się m. in. oddział tektury falistej w Kieleckich Zakładach Wyrobów Papierowych, garbarnię skór miękkich w Radomiu i fabrykę obuwia w Gnieźnie. Buty z prastarego piastowskiego grodu powinny więc zasilić skąpy zapas obuwia na naszym rynku.

Na poprawę zaopatrzenia powinno też wpłynąć zwiększenie w całym przemyśle skórzano-obuwniczym nakładów inwestycyjnych o 39 proc., a w przemyśle włókienniczym — o 26 proc. w porównaniu z rokiem minionym. W przemyśle porcelanowo-fajansowym wzrost ten wyniesie 81 proc., w drzewnym — ok. 23 proc.

ROK BIEŻĄCY przyniesie ponad 4-procentowy wzrost inwestycji państwowych w rolnictwie i tyleż-procentowy wzrost inwestycji produkcyjnych rolnictwa indywidualnego. Widać więc wyraźnie, że dąży się do poprawy zaopatrzenia rynku. Na efekty tej polityki trzeba będzie jednak trochę jeszcze poczekać.

W dziedzinie budownictwa mieszkaniowego nakłady wzrosnąć powinny o ok. 4,7 proc. Aż 71 proc. mieszkań w miastach i osiedlach miejskich wybuduje spółdzielczość.

OGÓLNIE przewiduje się, że w tym roku wydamy na inwestycje w całej gospodarce ponad 172 mld zł, tj. o 5,8 proc. więcej niż rok temu. Nie powinna się z tych cennych miliardów zmarnować ani jedna inwestycyjna złotówka. (Tok.)

Rozbudowa Kijowa

RZĄD Ukraińskiej SRR zatwierdził generalny plan rozbudowy stolicy republiki — Kijowa. Plan obejmuje okres do roku 1980 z perspektywą na ostatnie 20-lecie naszego wieku.

Obecnie w Kijowie buduje się rocznie 21 mieszkań na 1000 mieszkańców. Przeszło połowa kijowian mieszka w nowych, ostatnio zbudowanych domach. Tempo budownictwa w myśl założeń planu generalnego ulegnie znacznemu przyspieszeniu. Miasto rozwijać się będzie wzdłuż Dniepru, po jego obu brzegach. Plan generalny przewiduje masowe budownictwo zespołów mieszkaniowych o wysokości co najmniej 8 pięter. Akcentami wysokościowymi będą budynki 20—30 piętrowe.

(AP Nowosti)

Radomskie „Sporty”

PONAD 20 miliardów rocznie „Sportów”, „Klubowych” i „Dukatów” produkują Radomskie Zakłady Przemysłu Tytoniowego, a ilość ta stawia je w szeregu największych wytwórni papierosów na świecie. Owe 20 miliardów stanowi poza tym 34 proc. całej produkcji krajowej. Dzięki wyposażeniu fabryki w nowoczesne urządzenia, wydajność pracy jest bardzo wysoka — 14 milionów sztuk papierosów rocznie na jednego robotnika. Ze względu na duży popyt, jednym z najbliższych planów radomskich zakładów jest podwojenie produkcji „Klubowych”.

NA ZDJĘCIU: Krystyna Jana przy specjalnym wózku do wewnętrznego transportu papierosów (zdjęcie lewe), fragment wydziału pakowania papierosów (zdjęcie prawe). (CAF — Wawrzynkiewicz)

5 BŁĘKITNYCH GOŹDZIKÓW

ILUSTR. Z. SOBALA TEKST W. KRUPKA CAF

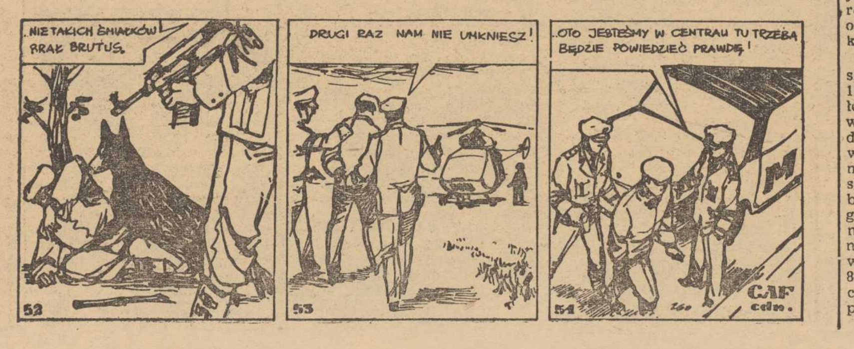

W Klubie „13 Muz"
„Rozmowy o muzyce"

W BIEŻĄCYM SEZONIE Klub „13 Muz" postanowił zorganizować cykl spotkań dotyczących zagadnień muzycznych. Spotkania te odbywać się będą raz w miesiącu pod nazwą „ROZMOWY O MUZYCE". Zainaugurowane zostaną **dziś o godz. 19.** Recenzent muzyczny Bogdan Jankowski wygłosi prelekcję na temat **„Muzyka i scena".**

Kolejnymi prelegentami i tematami będą:
12.III. Zdzisław SIERPIŃSKI — „Życie muzyczne i jego formy"; 2.IV Jan WEBER — „Płyty — muzyka w konserwie"; 14.V. Jan WEBER — „Muzyka, radio, słuchacze".

„ROZMOWY O MUZYCE" ilustrowane będą nagraniami na taśmie oraz najnowszymi płytami. Wstęp wolny. (ru)

Wróceni życiu

NA BUDYNKU przy al. Armii Czerwonej tabliczka: **Spółdzielnia Inwalidów Niewidomych.** Spośród 214 w niej zatrudnionych pracuje tutaj 121 osób, które straciły wzrok bądź w wypadkach, bądź urodziły się ociemniałymi.

Mój przewodnik, sekretarz POP a jednocześnie mistrz produkcji — R. Lipczyński pokazuje mi zakład. Oglądam więc kolejno sale produkcyjne, w których niewidomi wyrabiają różnego rodzaju szczotki, szczoteczki do zębów, pędzle malarskie, pędzelki szkolne i kapsle do butelek.

Dzięki staraniom władz spółdzielni zakład uzyskał wiele maszyn, które zastąpiły tak żmudną pracę ręczną. Nie wszystkie jednak stanowiska pracy są zmechanizowane, duża część niewidomych wyrabia szczotki ręcznie.

Pani I. Kućkowiak wiąże właśnie szybko i zręcznie włosie. Przerywamy jej na chwilę pracę. Opowiada nam, że spędza wolne chwile nad ciekawą lekturą. Ostatnio przeczytała „Braille'm", „Klimaty" Maurois. Swą umiejętność przekazuje również koległom, wprawiając ich w tajniki alfabetu dla niewidomych.

Zresztą nie tylko pani Izabela prowadzi kursy czytania. Pan H. Rychter, pracujący już w sali, gdzie królują maszyny — automaty, pomaga również swoim przyjaciołom. Sam przeczytał ostatnio „Colasa Breugnona". R. Rollanda oraz „Dewajtis" Rodziewiczówny. Prenumeruje wiele czasopism. Interesują go wszystkie bieżące informacje ze świata, których uważnie słucha przez radio.

WĘDRUJEMY DALEJ. Odwiedzamy zajętych przy produkcji kapsli. Wprawdzie „w salkach czyste ręczniki, w pokojach — często zmieniana bielizna pościelowa.

Spółdzielnia jest ważnym warsztatem produkcyjnym w naszym mieście. O jej kłopotach i dorobku opowiada prezes, E. Sobczak.

Rok 1967 zakończył się nader pomyślnie, bowiem spółdzielnia wykonała plan w ponad 100 proc., mimo że niejednokrotnie borykała się z trudnościami w zaopatrzeniu. Szczotki spółdzielni słyną z dobrej jakości nie tylko w kraju, lecz również za granicą — w ZSRR, Finlandii. W bieżącym roku zakład wyeksportuje 60 tys. szczotek.

PO PRACY — ROZRYWKA. Spółdzielcy prowadzą ożywioną wymianę turystyczną z podobnymi placówkami w CSRS i NRD. Dzieci czeskie spędziły w tym roku wakacje w Mrzeżynie. Spółdzielnia sprawuje również opiekę finansową nad szkołą dla dzieci ociemniałych w Poznańskiem. Ostatnio postanowiono założyć książeczki mieszkaniowe kilku wychowankom tego zakładu.

Prezes informuje z dumą także o spółdzielczej klubo-kawiarni. Odbywają się tu bardzo często wieczornice oraz wieczorki taneczne. Do tańca przygrywa zespół muzyczny niewidomych. Jego koncerty w zakładzie dla nieuleczalnie chorych w Trzcińsku Zdroju i Nowogardzie cieszyły się dużym powodzeniem.

Dorobek kulturalny uwieńczyły sukcesy: pani H. Wryszczuk zdobyła III nagrodę na Ogólnopolskich Eliminacjach Recytatorskich Niewidomych, zaś szachiści wywalczyli w ciągu 5 lat aż czterokrotnie I miejsce w rozgrywkach międzywojewódzkich.

NAJWIĘKSZĄ BOLĄCZKĄ spółdzielni jest ciasnota i brak pomieszczeń. Wprawdzie spółdzielnia ma dostać nowy budynek przy ul. Kordeckiego, ale trzeba na to czekać przynajmniej do 1972 r.

Żegnam miłych rozmówców. Wychodzę ze spółdzielni wzruszona. Zdaję sobie sprawę z tego, jak ciężką drogę przeszli ci ludzie, którzy na równi ze zdrowymi zwracają wzbogacają nasz wspólny dorobek. (awa)

Wczoraj odwilż, a jutro?

◆ **Ofiarnie pracują załogi przedsiębiorstw komunalnych**
◆ **Nie wszyscy dozorcy i właściciele domków w porę oczyścili ścieki i odkryli studzienki**

NAGŁY WZROST TEMPERATURY SPRAWIŁ, że zasypane śniegiem miasto znalazło się pod wodą, dla której nie było spływu na skutek zapchanych śniegiem otworów studzienek kanalizacyjnych. Oczyszczenie ich stało się więc sprawą najpilniejszą, ale niestety, nie wszyscy dozorcy to rozumieli. Nasi reporterzy wyruszyli wczoraj w rajd po mieście. Oto co zobaczyli?

NA al. Mariana Buczka tylko przed nielicznymi domami można było spotkać dozorców. Mozolnie pracowała Halina MOZEJKO, dozorczyni bloku przy al. Wyzwolenia, róg al. M. Buczka. Nieco dalej śnieg odgarniali: dozorczyni Waleria CIMURA, stolarz Tadeusz BACHORSKI i dekarz Roman MAJ z ADM nr 1. Dla kontrastu, parę domów dalej, obok bloku mieszkalnego PKP nie było przysłowiowego żywego ducha z łopatą.

NA al. Piastów przed budynkiem Szkoły Podstawowej Nr 1 raźnie odgarniała śnieg grupka uczniów-ochotników z kl. VII-d pod przewodnictwem woźnego Stanisława CZAPLI. Mieszkańcy Pogodna natomiast nie przejmowali się odwilżą. Ulica Mickiewicza, jak długa i szeroka tonęła w wodzie i rozpuszczającym się śniegu. Dopiero przed budynkiem przy ul. Traugutta 87, dwie kobiety — Teofila GRUDA i Maria STANKIEWICZ odgarniają śnieg przed swoim domkiem, a na ul. Brodzińskiego przed domkiem nr 83 ścieki oczyszcza 63-letni emeryt PKP Jan NIEMCZEWSKI.

W DZIELNICY NAD ODRĄ, obok stacji benzynowej przy al. 1 Maja spotykamy odgarniającego śnieg Jana MADZIEWICZA, a interesujemy się tym dlatego, że w czasie naszego rajdu nie spotkaliśmy przed żadną stacją benzynową podobnego przykładu. Na ul. Ludowej kierowcy muszą bardzo uważać bowiem ruch pieszy odbywa się tu jezdnią. Chodników spod śniegu nie widać.

Bardzo ofiarnie pracowały wczoraj brygady Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Jedną z nich, pracującą od 7 godz. pod kierownictwem Maksa TRAMOWSKIEGO spotkaliśmy na ul. Stelmacha. MPWiK skierowało do oczyszczania otworów do ścieków kanalizacyjnych ponad 80 pracowników, pozostawiając tylko niezbędną rezerwę na wypadek awarii w sieci wod.-kan.

Odwilż na torach

JEŻELI poziom wody na jezdni, a więc i na torowiskach przekracza 10 cm. to istnieje niebezpieczeństwo przedostania się wody do silników tramwajowych i powstawania awarii. W związku z tym wczoraj, od wczesnego ranka ekipy pracowników MPK udały się na trasy, aby regulując odpływ topniejącego śniegu przez studzienki, utrzymać tory tramwajowe w należytym stanie. Choć usuwano śnieg już od godz. 5 rano, nie udało się w pełni zapobiec awarii niektórych tramwajów. 14 wozów zepsuło się, ale dzięki pracy ekip pogotowia technicznego MPK, nie wystąpiły przerwy w ruchu tramwajowym.

W przystanku przy al. Wyzwolenia (róg Świerczewskiego) pracownicy MPK: Andrzej Marcinkowski i Henryk Imperowicz zajmują się ładowaniem śniegu na ciężarówkę.

— NAJWIĘKSZYM KŁOPOTEM DLA NAS — mówi A. Marcinkowski — jest brak miejsc do zrzucania śniegu. Nie wyznaczono specjalnych terenów i trzeba szukać pustych placów za miastem.

Około południa opanowano sytuację na najtrudniejszych odcinkach: przy ul. Krasińskiego, pod wiaduktem przy dworcu kolejowym, na ul. Sikorskiego. O godz. 14 ludzie pracujący dotychczas przy usuwaniu śniegu z torowisk zostali zmienieni przez innych pracowników MPK. Odwilż wpłynęła więc tylko na wolniejsze kursowanie tramwajów, znaczniejszych kłopotów uniknięto dzięki energicznemu usuwaniu śniegu i wody z torowisk.

Całą noc pracowały ekipy MPO

Gdy dyrekcja MPO otrzymała z PIHM wiadomość, że temperatura w Szczecinie wzrośnie do plus 5 st. C., a więc topniejący śnieg może spowodować istną powódź w naszym mieście, postanowiono temu zapobiec. Pracownicy MPO ruszają więc do akcji. W nocy z niedzieli na poniedziałek na ulicach miasta pracują 32 pługi i 8 wozów asenizacyjnych, które usuwają roztopiony śnieg. Trzeba również przebić oblodzone kratki ściekowe, by umożliwić spływ wody zbierającej się w rynsztokach oraz oczyścić tory tramwajowe.

O wielkiej ofiarności tych ludzi może świadczyć fakt, że niektórzy z nich pracowali bez chwili wytchnienia od godz. 18 w niedzielę do godz. 14 w poniedziałek.

A OTO jeden z licznych wypadków poświęcenia pracowników MPO. W niedzielę o godz. 23 do dyrekcji nadeszła wiadomość, że karetka pogotowia śpieszą do chorego dziecka w Braniszewie, utknęła na trasie w głębokich zaspach. Z pomocą pospieszyli kierowcy pługów: J. WASZKOWIAK i J. KULAS oraz dyspozytor H. KNITTER i kierowca wozu dyspozycyjnego E. DĄBROWSKI. Mimo pomocy karetce pogotowia nie udaje się przebić do Braniszewa. Co robić? Lekarz i pracownicy MPO błyskawicznie podejmują decyzję. Lekarz dociera do wsi... na pługu. Okazuje się, że dziecko trzeba natychmiast zabrać do szpitala. I znów pług spełnia rolę karetki pogotowia; chory chłopczyk znalazł się o godz. 5 rano w jednym ze szczecińskich szpitali. Pracownicy MPO powrócili do przerwanej pracy na szczecińskiej szosie.

Takich wypadków ludzkiej ofiarności było ostatnio tak wiele, że nie sposób ich wszystkich wymienić. Ale MPO i wszystkich odpowiedzialnych za porządek w mieście czekają nowe trudności. Trzeba się już przygotowywać do walki z gołoledzią, gdyż PIHM zapowiada ponowne obniżenie temperatury. (awa)

NA ul. Witkiewicza rede-kacyjny samochód z trudem tylko przebrnął przez zalaną jezdnię, a kierowca taksówki bagażowej nr MA-9755, który na prośbę naszego fotoreportera przy śpieszył biegu, uprzejmość tę przypłacił awarią samochodu. Przemoknięty przewodnik elektryczne, ale zdjęcie udane. Przepraszamy, dziękujemy.

PRZED DOMEM nr 7 na al. Mariana Buczka otworzy do ścieków kanalizacyjnych oczyszczają dozorczyni Waleria Chmura, stolarz Tadeusz Bachorski i dekarz Roman Maj. Oby takich więcej!

Foto. ST. CIEŚLAK

A TO ZDJĘCIE zrobiono w niedzielę, kiedy jeszcze nie było odwilży. W śródmieściu na ul. Jagiellońskiej i Śląskiej pracowała mechaniczna odśnieżarka MPO, która w ciągu 5 minut potrafi załadować śniegiem jedną wywrotkę. W tymże dniu pracowało w śródmieściu 15 wywrotek, 3 pługi śnieżne, 1 spychacz i ta właśnie mechaniczna ładowarka.

Kronika wypadków

POŻARÓW na szczęście wczoraj nie było, ale szczecińscy strażacy mieli pełne ręce roboty przy usuwaniu wody z piwnic, kotłowni c.o., magazynów itp. Akcja usuwania wody trwała do wieczora. Najgorzej było w Sp-ni Usług Kominiarskich w Podjuchach, gdzie ponad 2 godziny pompowano wodę z całkowicie zatopionej kotłowni centralnego ogrzewania.

* * *

NA STACJI PKP w Mieszkowicach usiłował wskoczyć w biegu do pociągu 32-letni kolejarz, Kazimierz J. Mężczyzna dostał się pod koła wagonu, które obcięły mu obie nogi. Ofiarę wypadku w bardzo ciężkim stanie, przewieziono do szpitala.

* * *

W CZASIE pracy na budowie przy ul. Wawrzyniaka uległ dotkliwemu poparzeniu gorącą smołą robotnik — Franciszek P. Lekarz pogotowia, po udzieleniu pierwszej pomocy, skierował poparzonego do kliniki chirurgicznej.

* * *

W GODZINACH 21.20—22.25 wstrzymano ruch autobusowy linii 53 do Pilichowa. Na trasie do tej miejscowości zwalone przez wichurę drzewo zatarasowało jezdnię. (ap)

Notatnik szczeciński

ODCZYT mgr S. Zdanowskiego pt. „O umowie dostawy statków" odbędzie się jutro, 17 bm., o godz. 18, w Klubie Pracowników Nauki przy ul. Wielkopolskiej 19. Odczyt organizuje Ekspozytura Komisji Prawa Morskiego przy Zarządzie Okręgu Zrzeszenia Prawników Polskich w Szczecinie.

„Wtorek morski" w Bramie Królewskiej

DZIŚ o godz. 18 znany szczeciński archeolog mgr Tadeusz Wieczorowski wygłosi w Klubie Marynistów (Brama Królewska) prelekcję pt. „Szczecin we wczesnym średniowieczu". Odczyt ilustrowany będzie przezroczami. Wstęp wolny.

WTOREK
16 STYCZNIA

DZIŚ — Marcelego
JUTRO — Antoniego

POGODA

ZACHMURZENIE zmienne, przelotny deszcz, wieczorem śnieg. Temp. od 5 do 1 st. Wiatry b. silne powoli słabnące, zachodnie i południowo-zachodnie.

RADA DNIA

POGODA nieszczególna; wieczór spędzisz więc najprzyjemniej z dobrą książką, lub przed ekranem telewizora.

TEATRY

POLSKI — „Gra miłości i przypadku" g. 19.30; WSPÓŁCZESNY — „Niezwykła przygoda pana Kleksa" g. 10 (wtorek i środa); MUZYCZNY — „Hrabina Marica" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Flip, Flap i inni" g. 10, 12, 14, 16, 18.15, 20.30 — USA — od l. 11 (wtorek i środa); KOSMOS (tel. 355-02) — „Na pomoc" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — ang. — od l. 11 (wtorek i środa); COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Czterej pancerni i pies" — III zestaw g. 11.15, 13.30, 16 — pol. — od l. 7; „Galia" g. 18.30 21 — fr.-wł. — od l. 18; środa „Czterej pancerni" i. w.; „Panie i panowie" g. 18.30, 21 — wł.-fr. — od l. 18; BAŁTYK (tel. 733-35) — „Quentin Durward" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10 20.30 — USA — panoram. — od l. 11 (wtorek i środa); POLONIA (tel. 218-34) — „Czterej pancerni i pies" — I zestaw g. 10.30, 13, 15.30, 18 — pol. — od l. 7; „Śmierć biurokraty" g. 20.30 — kub. — od l. 16 (wtorek i środa); PROMIEŃ „Czterej pancerni i pies" — II zestaw g. 16; „Złoto Alaski" g. 18, 20.15 — USA — panoram. — od l. 16; MARS — „Darling" g. 17, 19.30 — ang. — od l. 18; FALA — „Chata Wuja Toma" g. 16, 19 — NRF — od l. 14; ECHO (Krzekowo) — „Osiodłać wiatr" — USA — panoram. — g. 18, 20 — USA — od l. 14; MEWA (Żelechowo) — „Zakazane piosenki" g. 17 — pol. — od l. 12; „Osiem i pół" g. 19 — wł. - od l. 16; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Monsieur" g. 17.30, 19.30 — fr.-wł.-NRF — od l. 14; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Długie łodzie Wikingów" g. 17, 19.30 — ang.-jug. — panoram — od l. 14; HUTNIK (Stołczyn) — Książę i żebrak" g. 17, 19 — ang. — od l. 11; BAJKA (Police) — „Samotny jeździec" g. 17, 19 — USA — panoram. — od l. 16; DAR (Stargard) — „Dzieci kapitana Granta" g. 16, 18, 20 — ang. — od l. 11; PANORAMA (Stargard) — „Francja naprzód" g. 17, 19 — franc. — od l. 11; INA (Stargard) — „Człowiek którego już nie ma" g. 17.30, 19.30 — ang. — od l. 16; WISŁA (Goleniów) — „Działa Navarony" g. 17, 20 — ang. — panoram. — od l. 14.

FOTOPLASTYKON (Woj. Polskiego 36) — „Od Arras do Marsylii" g. 10.30—20.30.

KLUBY

„13 MUZ" — I spotkanie z cyklu „Rozmowy o muzyce" — prelekcja red. B. Jankowskiego „Muzyka i scena" g. 19; NOT — kurs przygotowawczy na studia g. 16.30; Plenum Komitetu Nagród NOT g. 18, czynny g. 13—23; TPPR — film radz., panoram., od l. 14 „Kamo znany osobiście" g. 18, 20; PIWNICA — czynny g. 16—22; SPÓŁDZIELCÓW — DKF — film „Dr Freud" — USA i prelekcja g. 19; KONTRASTY — DKF — „Dziedziczka" g. 19.30.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — nieczynne; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat, żegluga, budownictwo okrętowe, rybołówstwo, urządzenia i mechanizmy statków morskich, prehistoria Pomorza Zachodniego, przyroda, kultura Afryki Zachodniej g. 11—17; „13 MUZ" — pl. Żołnierza 2 — malarstwo Andrzeja Żywickiego g. 11—22; ZAMEK — Wystawa „Armia Radziecka w sztuce współczesnej" g. 10—18.

DYŻURY

KLINIKA CHIRURGII DZIECIĘCEJ — ul. Unii Lubelskiej 1. PORADNIA DLA DZIECI — ul. Wojciecha 7 — g. 19—7; PRZYCHODNIA OGÓLNA — al. Jedn. Narodowej 12 — g. 19—7; PORADNIA STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—8; SPÓŁDZIELNIA LEKARZY SPECJALISTÓW (al. Woj. Polskiego 42) (tel. 86-01) — wizyty domowe g. 8—20.

APTEKI

NR 4 — al. Wojska Polskiego 14, NR 7 — 5 Lipca 7, NR 47 — al. Wyzwolenia 11 (odtrutki i tlen).
CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APTEK:
NR 10 (Glinki); NR 12 (Podjuchy), NR 11 (Dąbie); NR 62 (Zdroje).

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

15 Informacje i program dnia. 15.10 Przysposobienie rolnicze. 15.45 Politechnika TV. 16.55 Dziennik TV. 17 „Zima w obiektywie". 17.20 „Nie tylko dla pań". 17.40 „7 milionów młodych". 18 Sprawozdanie sportowe. 18.40 Teleturniej „Na tropie blagi". 19.05 Z cyklu „Pasja-kłamstwa". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Program młodzieżowy „Praca". 20.35 Film fab. radz. „Samotna". 22 Dziennik TV. 22.15 Program na dzień następny. 22.20 i 22.55 Politechnika TV (powtórzenie).

ŚRODA

9.55 Fizyka dla klas VII „Naczynia połączone", 10.25 ,Wiosna we wrześniu" — film fab. CSRS. 11.55 Chemia dla klas VII „Świat atomów i cząsteczek". 15.35 Informacje i program dnia. 15.45 Politechnika TV: Matematyka I roku „Wklęsłość i wypukłość krzywej". 16.25 Politechnika TV: Matematyka I roku „Asymptoty ukośne". 16.55 Wiadomości dziennika TV. 17 Dla dzieci film z serii „Bolek i Lolek na wakacjach". 17.10 Polska Kronika Filmowa. 17.20 Telekram, 17.30 „Moja ulica" — film prod. pol. 17.40 „Dialogi historyczne" — magazyn. 18.15 „Pół miliona młodych" — program publicystyczny. 18.30 Program filmowy. 18.45 „Sylwetki X Muzy". 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Estrada Literacka „Warszawskie strofy" — program poetycki z okazji 23 rocznicy wyzwolenia Warszawy. 20.40 „Il Maestro di cappella" — opera komiczna Domenico Scarlattiego — polski film TV. 21.10 Światowid. 21.40 Sprawozdanie z międzynarodowego meczu bokserskiego Warszawa — Meksyk. 22.30 Dziennik TV. 22.45 Program na dzień następny i dobranoc. 22.50 i 23.55 Politechnika TV.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.50 Zapowiedź programu. 15.20 Kącik lekarski. 15.30 „Wesoło płynie pieśń". 16.30 Spotkanie z pionierami (dla dzieci starszych). 17 Wiadomości. 17.05 Spotkanie karnawało we z popularnymi artystami. 18.05 nauka jęz. angielskiego. 18.30 — 1000 teletypów. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 Przeboje śpiewa Jacqueline Joubert. 19.25 Prognoza pogody. 19.30 Aktualności, w centrum uwagi. 20 „Dobrze płatna posada", film prod. CSRS. 21.10 Problemy dziecięce. 21.40 Aktualności, komentarz dnia. 22.00 „2 x 19" — Teatr TV.

ŚRODA

10 Aktualności. 10.35 „Profesja pani Warren" — film. 12.15 Problemy dnia. 15.15 Zapowiedź programu, po czym kącik lekarski. 15.30 Tańczymy pasodoble. 16 Ze świata wiedzy i techniki. 16.30 Dzieci muzykują. 17 Wiadomości. 17.05 Seryjny film kryminalny „Gdy śmierć jest w cenie". 18.25 „Wujaszek Roul i niedźwiadek". 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Spotkanie w Berlinie. 19.30 Aktualności, w centrum uwagi. 20 Przygody trzech muszkieterów (film seryjny). 20.25 Czy jesteś pewny? (felieton). 21.30 „Płonie światło" — film, II część. 22.30 Aktualności, komentarz dnia.

RADIO

WIADOMOŚCI: 16 19, 23.50. SERWIS RYBACKI: 18.40, 24.
14 Koncert solistów. 14.30 „Zielone Sygnały". 14.45 „Błękitna sztafeta". 15 Melodie Dalekiego Wschodu. 15.30 „Przygody Tomka Sawyera". 16.05 Publicystyka międzynarodowa. 16.15 Grosz do grosza. 16.30 Radioreklama. 17 Przegląd aktualności Wybrzeża. 17.15 Recenzja Erazma Kuźmy. 17.25 Muzyka dla ciebie. 18 Historie w dur i w moll. 18.45 Melodie rozrywkowe. 18.50 Uniwersytet radiowy. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Kalejdoskop kulturalny. 20 Po raz pierwszy na antenie. 21 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra orkiestra „Pro Arte". 21.55 Radiowe Studio Piosenki. 22.20 Katolicyzm w świecie współczesnym. 22.35 Muzyka taneczna. 23 Kwartety smyczkowe van Beethovena. 23.40 Melodie na dobranoc.

PROGRAM III

17 Program wieczoru. 17.05 All stars — czyli same gwiazdy. 17.59 Odc. powieści „Szatański spisek". 17.40 Irving Berlin na jazzowo. 18 Expressem przez świat. 18.05 „Babunia". 18.25 Wieczór na redzie — piosenki z mórz i oceanów. 18.40 Duane Eddy — zapomniany gitarzysta. 19 Mała encyklopedia wielkiego dramatu — Anouillha, 19.30 „15.10 — do Youmy" — piosenki spod semaforu. 19.45 Jazzmani ze „Stodoły". 20 Teatrzyki i kabarety starej Pragi. 20.20 „Niedziela będzie dla was" 21 Wszystko o Warszawie. 21.20 Bral 67. 21.40 „Sprawa dla sprawy" — humoreska. 21.50 Opera tygodnia „Kniaź Igor" A. Borodina. 22 Fakty dnia. 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów — Joan Baez. 22.15 Co wieczór powieść — 7 odc. „Potopu" w wydaniu dźwiękowym. 22.45 „Nie dla mnie sznur samochodów" — piosenki z autostrady. 23 Wiersze Leopolda Staffa. 23.05 Muzyka nocą. 23.45 Program na środę. 23.50 Na dobranoc śpiewa Rita Pavone.

STUDENCKA SPÓŁDZIELNIA PRACY „BRATNIAK"
w Szczecinie
poszukuje od zaraz
GARAŻU DLA SAMOCHODU OSOBOWEGO
Oferty należy kierować pod adresem Zarządu Spółdzielni, al. Jedności Narodowej 12/31, tel. 420-28.
124-K

LOKALE

2-POKOJOWE mieszkanie kwaterunkowe w starym budownictwie w Szczecinie, zamienię na małe mieszkanie 2-pokojowe z c. o., w nowym budownictwie. Wiadomość pisemna: Tadeusz Jankowski, Wrocław, Walecznych 36—2. 156-K

PRACUJĄCA panienka poszukuje pokoju sublokatorskiego, najchętniej w śródmieściu. Tel. 33-16, godz. 17—20. 259-G

MIESZKANIE 2-pokojowe w śródmieściu, zamienię na podobne komfortowe, dzielnica obojętna. Wiadomość: tel. 89-82 godz. od 17—21. 265-G

POKÓJ z telefonem na Pogodnie do wynajęcia. Tel. 721-16 od godz. 16. 266-G

2 MAŁE pokoje, kuchnia wnęka, nowe budownictwo, II p. zamienię na 2 pokoje większe z kuchnią i łazienką, piece nie wykluczone, ul. Rugiańska 30—10. 269-G

POKÓJ z kuchnią i łazienką, nowe budownictwo, w śródmieściu, zamienię na równorzędne spółdzielcze. Tel. 361-89 godz. 16—20. 270-G

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego, telefon 232-31, wewn. 7 do godz. 14. 272-G

2 PANIE poszukują 2 pokoi: umeblowanego i nieumeblowanego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 271.

2 NAUCZYCIELKI poszukują niekrępującego pokoju. Tel. 476-83. 268-G

2 MIESZKANIA zamienię na domek 1-rodzinny lub bliźniak. Wiadomość: ul. J. Ch. Paska 39—13 tel. 355-81, od godz. 8—15. 282-G

POKÓJ do wynajęcia. Reczańska 13. 286-G

ZGUBY

ZGUBIONO duży, niebieski, plastykowy portfel. Zwrot za wynagrodzeniem: Konopnickiej 17, Pertkiewicz. 231-G

STANISŁAW KUBIŃSKI, Szczecin, ul. Bol. Śmiałego 14/14 zgubił dowód tożsamości taksometru „Poltax" Nr 15763 i dowód legalizacji. 237-G

ZBIGNIEW MARCINIAK zgubił bilet wolnej jazdy MPK. 258-G

ZGINĄŁ pies ciemnoszary rasy maltańczyk. Odprowadzić za wynagrodzeniem: ul. Pocztowa 23/5, tel. 455-51. 260-G

STANISŁAW WISZNIEWSKI zgubił przepustkę stoczniową. 264-G

MAREK STOPA zgubił bon stołówkowy Nr 21072 wydany przez PS. 276-G

PRZYBŁĄKAŁA się suka rasy wyżeł. Wiadomość: Stołczyn, ul. Nad Odrą 77/2. 279-G

DANUTA GWIAZDOWSKA zgubiła leg. ubezpieczeniową wydaną przez Politechnikę Szczecińską. 281-G

IRENA NOWAKOWSKA zgubiła przepustkę portową Nr 4890. 284-G

11 STYCZNIA 1968 R. w dzielnicy Pogodno zaginął pies owczarek czarny, podpalany w drucianym kagańcu. Był pod obserwacją lekarską na kierunku wścieklizny. Ostrzegam przed przetrzymywaniem. Wypuścić lub odprowadzić St. Kostki 13.

MPGK W SZCZECINIE
uprzejmie informuje Klientów, że wszystkie nasze
ZAKŁADY PRALNICZE
z dniem 1 stycznia 1968 r. przyjmują opłaty po wykonaniu usługi.

Prosimy korzystać z naszych pralni:

— „Chemopral" przy ul. Kołłątaja 31
— „Sampral" przy ul. Kaszubskiej 52

oraz z punktów przyjęć garderoby przy ul. Mazurskiej, Dębogórskiej i na placu targowym przy ul. Mickiewicza. 163-K

DYREKCJA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO ZMS w Szczecinie

podaje wszystkim zainteresowanym do wiadomości że:

— w dniu 26 stycznia 1968 roku rozpoczyna kurs przygotowawczy do egzaminów wstępnych na **WYDZIAŁ PRAWA** oraz **ZAWODOWE STUDIUM ADMINISTRACYJNE UNIWERSYTETU im A. MICKIEWICZA w Poznaniu**

Zajęcia odbywać się będą 2 razy w tygodniu od godz. 16.30.

KOSZT KURSU:

geografia	**75 godzin**	**200 zł**
historia	**75 godzin**	**200 zł**
język obcy	**50 godzin**	**200 zł**

Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat UR ZMS, Szczecin ul. Świerczewskiego 29, pokój 103, tel. 457-67, godz. 10—18 do dnia 23.I.68 r. 164-K

ZAOPATRZENIOWCY!

Przedsiębiorstwo Obróbki Metali Nr 5 w Stargardzie Szcz., al. Żołnierza 1 sprzedaje
TACZKI METALOWE 70 l.
w cenie 314 zł szt.
Informacji udziela Dział Zbytu tel. 44-41, wewn. 8.
Zamówienia realizujemy wg kolejności wpływu. 11-K

PRZETARGI

Rektorat Wyższej Szkoły Rolniczej w Szczecinie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych, elektrycznych i sanitarnych w Domu Wczasowym ZSP w Świnoujściu przy ul. Kasprowicza 10. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w sekretariacie WSR, ul. Janosika 8 w Szczecinie, I piętro, pokój 118 do 26 stycznia br. Otwarcie ofert nastąpi 29 stycznia 1968 r. o godz. 11. Bliższych informacji udziela dział inwestycji WSR, tel. 254-39 lub kierownictwo Domu Wczasowego w Świnoujściu, tel. 24-38. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. 165-K

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO rolne 7,50 ha w tym 1,50 ha łąki z dobrym, zelektryfikowanym zabudowaniem w b. dobrym punkcie, ziemia i łąka blisko zabudowania wraz z narzędziami rolniczymi sprzedam. Jania Łyżwa, wieś Grabków, pow. Końskie, woj. kieleckie. Sprawa pilna. 1-P

PRACA

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym mieszkaniu. Pl. Popiela 2—14. 280-G

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Techniczna Obsługa Samochodów w Szczecinie, zatrudni zaraz: kierownika działu zaopatrzenia, wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne oraz praktyka; rewidenta zakładowego — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne oraz praktyka; st. technika zaopatrzenia i planowania, wymagane wykształcenie średnie techniczne oraz praktyka; blacharzy samochodowych z odpowiednimi uprawnieniami w stacjach obsługi TOS w Szczecinie, Gryficach, Łobziei Myśliborzu. Kandydaci winni zglaszać się w dyrekcji TOS w Szczecinie, ul. Gdańska 9/11, tel. 392-91, a kandydaci na stanowiska blacharzy samochodowych winni zgłaszać się do kierowników Stacji Obsługi w: Szczecinie, Gryficach, Łobzie i Myśliborzu. 166-K

Zarząd Spółdzielni Pracy Krawieckiej „Elegancja" w Szczecinie, al. Armii Czerwonej 37, zatrudni 80 krawców-chałupników (mogą być również kobiety) posiadających dyplom mistrzowski lub czeladniczy. 131-K

Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego w Stargardzie Szczecińskim, ul. Struga 1, tel. 44-07, zatrudni natychmiast 4 kierowników robót montażowych. Wymagane wykształcenie średnie techniczne i 5 lat praktyki. Warunki płacy do omówienia. 130-K

RÓŻNE

SADZONKI goździków szklarniowych „Improved - Selecta", najnowsze odmiany z mateczn ika kontrolowanej zdrowotności — dostarcza Gospodarstwo Ogrodnicze, E. Szyszkiewicz, Łódź, Giewont 38, tel. 547-36. 81-K

POSZUKUJĘ lokalu nadającego się na warsztat, sklep lub punkt usługowy. Tel. 83-81. 11982-G

KUPNO

„FIATA" 600 kupię. Oferty z ceną: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 283.

WARSZTAT stolarski kupię. Tel. 356-78. 261-G

ZEGARY starodawne, antyki do zbiorów kupi Zakład Zegarmistrzowski „Omega", Krzywoustego 79. 16-G

SPRZEDAŻ

„WARSZAWĘ" sprzedam. Wyzwolenia 37—17 oglądać codziennie godz. 14. 263-G

KOTA syjamskiego sprzedam. Wiadomość: tel. 200-01. 267-G

WÓZEK dziecięcy, nowoczesny tanio sprzedam. Wiadomość: Reczańska 13. 285-G

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (red. naczelny), M. Czarniecki, A. Kilnar (z-ca red. naczelnego), T. Rek, M. Szymczyk (sekr. redakcji), L. Więckowska i E Wituszyński. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski 327-77; dział sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godzinie 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 38,50 zł; półrocznie — 77 zł, rocznie — 154 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23. Tel. 20-46-88, konto PKO Nr I-6-100024. Druk: Szczec. Zakł. Graf. C—1

Akcja budowy lodowisk zawieszona!

GWAŁTOWNA ODWILŻ jaka nadeszła w nocy z niedzieli na poniedziałek zniweczyła trud wielu budowniczych lodowisk. Piękne ślizgawki, które jeszcze w niedzielę rozbrzmiewały gwarem młodzieży w poniedziałek zamieniły się w jeziorka.

Wobec licznych zapytań komunikujemy, że redakcja „Kuriera" i MKKFiT konkursu na najlepiej zorganizowaną ślizgawkę nie odwołują. Konkurs na razie zawieszamy, czekając na korzystniejsze warunki atmosferyczne.

A więc budowniczowie i gospodarze lodowisk bądźcie gotowi — z nastaniem mrozu organizujemy ślizgawki!

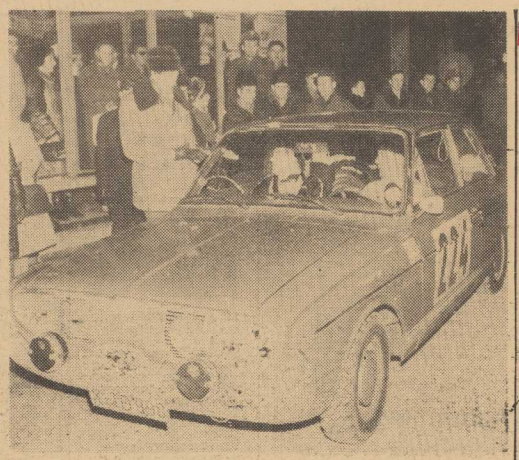

Na zdjęciu u góry: punkt kontroli czasu w Kołbaskowie w 1967 r. Foto: ST. CIEŚLAK

Na kwadrans przed startem RMC

W Oslo królują „Saaby" ● Polsko-angielska rywalizacja ● Kołbaskowo przygotowane do przyjęcia rajdowców

ZA TRZY DNI STARTERZY PODNIOSĄ CHORĄGIEWKI W 8 MIASTACH EUROPEJSKICH, DAJĄC SYGNAŁ DO ROZPOCZĘCIA WIELKIEJ MIĘDZYNARODOWEJ IMPREZY, XXXVII SAMOCHODOWEGO RAJDU MONTE CARLO. 19 STYCZNIA BR. W GODZINACH WIECZORNYCH WYRUSZY NA TRASĘ DŁUGOŚCI PONAD 3 TYS. KM 237 ZGŁOSZONYCH ZAŁÓG.

POLSCY sympatycy tej gigantycznej imprezy będą mieli okazję obserwowania sportowych zmagań na dwóch trasach. Przez punkt graniczny w Kołbaskowie przejedzie 30 załóg startujących o godz. 20.20 w dniu 19 stycznia z Oslo. **Pierwsze wozy spodziewane są w Polsce przed godz. 17 dnia następnego.** Wśród tej licznej grupy zobaczymy zawodników z Norwegii, Szwecji, Finlandii i po raz pierwszy trzech Czechosłowaków. Ci ostatni startują na samochodach marki „Skoda-MB". Będą to: J. Dobek — L. Hnatevic z nr startowym 225, O. Horsak — J. Motal nr 229 i W. Bobek — W. Rieger nr 238.

Chyba pierwszy raz na jednym punkcie startowym zgłoszono 10 wozów jednej marki. Są to sprawne, posiadające dobrą renomę samochody produkcji szwedzkiej „SAAB-y". W Kołbaskowie zobaczymy także „Volvo-144" — uważany przez wielu fachowców za jeden z najbezpieczniejszych wozów. Pojedzie na nim reprezentacja Szwecji: L. Bostron i C. Tillman.

WSZYSTKIE PRZYGOTOWANIA na PKC w Kołbaskowie zostały już zakończone. 20 bm. zapewnione będą również autobusy MPK, które od godz. 14 przewiozą kibiców do punktu granicznego. Pomyślano także o gorących parówkach i napojach dla publiczności.

Również 19 bm. o godz. 22.59 wyruszy na trasę pierwsza załoga z Warszawy. Będzie nią nasza najlepsza para S. ZASADA i J. DOBRZAŃSKI na samochodzie „Porsch", z nr startowym 198. Łącznie z Warszawy wystartuje 14 załóg: 6 z NRF, i z Anglii, i z Danii, 1 z Holandii i 5 z Polski. Najgroźniejszy konkurent S. Zasady, również mistrz Europy, Anglik V. ELFORD jedzie także na samochodzie „Porsch".

KIEROWCY startujący z Warszawy jechać będą przez Lublin, Białystok, Olsztyn, Gdańsk, Poznań, Wrocław. Od Poznania nastąpi połączenie tras „warszawskiej", z norweską", biegnącą m. in. przez Kołbaskowo.

Granicę w Kudowej-Słonem zawodnicy przekroczą 21 stycznia o godz. 5 rano. Przyjazd do Monte Carlo przewidziany jest w godzinach południowych w dniu 22 stycznia. (Boz)

AZS Toruń liderem

Ponowne porażki naszych koszykarek

NIE POWIODŁO się również i tym razem szczecińskim koszykarkom — w niedzielę oba nasze zespoły ligi międzywojewódzkiej przegrały spotkania z drużynami toruńskimi.

MKS uległ AZS Toruń w stosunku 39:81 (14:44). Najwięcej punktów zdobyły: dla AZS — Lewandowska 24, Kwiatkowska 20; dla MKS — Kostowska 12, Kuberska i Bury po 7. Akademiczki ze Szczecina przegrały z Pomorzaninem w stosunku 43:59 (20:26). Najwięcej punktów zdobyły: dla AZS — Cecerko 17, Bury 13; dla Pomorzanina — Rybczyńska 18.

SOBOTNIE i niedzielne spotkania były ostatnimi meczami I rundy. Liczyliśmy, że nasze zespoły wypadną lepiej. Niestety obie szczecińskie drużyny grały słabiej niż się spodziewano. Zawiódł przede wszystkim MKS, który zajmował dobrą lokatę w tabeli i miał szanse zakwalifikowania się do ścisłej czołówki ligi. Dziewczęta z MKS grały jednak bez woli zwycięstwa, a cały zespół popełnił wiele błędów, szczególnie w obronie. Natomiast drużyny toruńskie walczyły bardzo ambitnie, zresztą tak AZS jak i Pomorzanin reprezentują koszykówkę w niezłym wydaniu.

Po tych meczach na czoło tabeli wyszły akademiczki z Torunia. Pomorzanin, który zajmował 8 lokatę wyprzedził MKS i znajduje się na 6 pozycji. MKS spadł z 6 na 7 miejsce.

A oto końcowa tabela I rundy:

1.	AZS Toruń	18	620:339
2.	AZS Gdańsk	17	624:290
3.	Bałtyk Koszalin	16	477:425
4.	OKS Olsztyn	14	479:379
5.	Łączność Olsztyn	14	456:424
6.	Pomorzanin T.	13	508:394
7.	MKS Szczecin	13	471:409
8.	Ruch Grudziądz	11	410:360
9.	AZS Szczecin	10	340:532
10.	Darzbór Szczecinek	9	262:683

W PRZYSZŁĄ sobotę i niedzielę rozpoczną się mistrzostwa II rundy. MKS i AZS walczą w Szczecinie z AZS Gdańsk i Ruchem Grudziądz.

* * *

W MECZU zespołów juniorów o mistrzostwo województwa szczecińskiego w koszykówce Pogoń pokonała MKS w stosunku 56:30 (26:17). Najwięcej punktów zdobyli: dla Pogoni — Pawłowski 18, Koś 16; dla MKS — Wieczorek 10, Nowakowski 9.

Maniak kandydatem na wyjazd do Madrytu

TEGOROCZNE, halowe lekkoatletyczne igrzyska europejskie, odbędą się w dniach 9 i 10 marca w Madrycie. Mają w nich wziąć również udział lekkoatleci polscy. Zarząd PZLA, w porozumieniu z PKOl ustalił, że w Madrycie startować powinni przede wszystkim sprinterzy, płotkarze i skoczkowie o tyczce (kobiety nie wezmą udziału w tych zawodach).

Na liście kandydatów przewidzianych na wyjazd do Madrytu znajdują się m. in.: MANIAK, Dudziak, Jaworski, Werner, Badeński, Borowski, Balachowski, Kołodziejczyk, Butscher, Sokołowski.

„Błękitni" znowu zwyciężają

Sukces stargardzkich bokserów w Lesznie

SEKCJA BOKSERSKA KKS „BŁĘKITNI" ZE STARGARDU PEWNIE KROCZY OD ZWYCIĘSTWA DO ZWYCIĘSTWA. PO SUKCESIE 17:5 W POJEDYNKU Z POLONIĄ LESZNO NA WŁASNYM RINGU ROZEGRAŁA W NIEDZIELĘ SPOTKANIE REWANŻOWE.

JAK informuje towarzyszący stargardzkim bokserom w wyprawie do Leszna delegat OZB **Józef BIERNACZYK**, juniorzy „Błękitnych" powtórzyli swój sukces, **zwyciężając tym razem w stosunku 16:6.**

Mecz wywołał w Lesznie duże zainteresowanie, dostarczając tamtejszym kibicom nie lada emocji. Poszczególne spotkania były żywe, utrzymane na dobrym poziomie technicznym, a wszyscy młodzi pięściarze walczyli bardzo ambitnie.

A OTO wyniki techniczne (na I miejscu zawodnicy „Błękitnych"):

w wadze papierowej — Bartosiak wygrał jednogłośnie na punkty z Matuszakiem,

w muszej — Wawrzyszko potwierdził swoją wysoką formę, zmuszając Morysona w III starciu do kapitulacji przed czasem,

w koguciej — Kiryłło pewnie wypunktował Kopacza,

w piórkowej — Onyszkiewicz zmusił Kazimierza Kalbarczyka do poddania w III starciu,

w lekkiej — odbyły się dwa pojedynki: Boroń wygrał na punkty ze Skrzypczakiem, a Gozdek — po najładniejszej walce dnia — zremisował z dość wysoko w okręgu poznańskim notowanym Ruskiem,

w lekkopółśredniej — również odbyły się dwa pojedynki: Augustynowicz przegrał nieznacznie na punkty z Ciesielskim, natomiast poprawiający się z meczu na mecz Solarewicz zremisował z Janem Kalbarczykiem,

w półśredniej — Ferdynus już w drugim starciu zmusił do poddania Stanilewicza

w lekkośredniej — Drela stoczył wyrównaną walkę z Mikulskim i sędziowie słusznie ogłosili remis,

w wadze średniej — Korzlak wygrał w I starciu z Senykiem, którego poddał sędzia ringowy (zdecydowana przewaga bokserza ze Stargardu).

W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ, 21 bm., na ringu w Stargardzie juniorzy KKS „Błękitni" stoczą mecz towarzyski ze „SPARTĄ" **Złotów**, z którą wygrali na wyjeździe 16:8 (mecz odbył się w grudniu). Za dwa tygodnie natomiast, o godz. 15 odbędzie się w stargardzkiej hali sportowej **trzecia seria turniejowych walk o mistrzostwo okręgu seniorów i juniorów.**

W lutym zakontraktowali „Błękitni" spotkania towarzyskie z warszawską „GWARDIĄ", grudziądzkim „RUCHEM" i „KOLEJARZEM" Malbork. (a)

● Koszykarki ● Koszykarze ● Siatkarze wznawiają ligowe boje

W TYM tygodniu, po kilkutygodniowych przerwach wznowione zostaną spotkania w koszykówce i siatkówce o mistrzostwo poszczególnych lig.

PIERWSI do II rundy wystartują **siatkarze**, którzy już w piątek 19 bm. rozegrają serię spotkań. Portowcy walczyć będą w Opolu z Opolaninem. W niedzielę natomiast Pogoń rozegra mecz w Nysie. Przypominamy, że po I rundzie zespół szczeciński zajmuje 3 miejsce w tabeli mając tylko o jeden punkt mniej niż przodownik LZS Mazowsze i wicelider Opolanin. Nysa znajduje się na 9 miejscu. Tak więc już w pierwszym spotkaniu II rundy Pogoń walczyć będzie o najwyższe pozycje w tabeli.

I-LIGOWY zespół koszykówki kobiet drugą część mistrzostw inauguruje w Szczecinie spotkaniem z AZS Kraków a w niedzielę, również w naszym mieście gościć będziemy mistrza Polski i przodownika rozgrywek, **ŁKS. Dla szczecinianek ważniejszym będzie pojedynek z zespołem krakowskim, który podobnie jak Czarni debiutuje w lidze.** Akademiczki w pierwszej rundzie wygrały ze szczecinianką. Było to zresztą jedyne zwycięstwo odniesione przez ten zespół. Czarni mają okazję wzięcia rewanżu i pozbycia się tytułu „czerwonej latarni".

II-LIGOWI koszykarze Pogoni wyjeżdżają do Gdańska gdzie zmierzą się z liderem rozgrywek, Spójnią. Portowcy w I rundzie odnieśli tylko jedno zwycięstwo, podobnie jak koszaliński Bałtyk. (r)

Wadim KOŻEWNIKOW **(108)**

CZŁOWIEK o dwóch obliczach

Tłum. Roman Auderski

— Pan na pewno zostanie ministrem! — z zachwytem wykrzyknął Weiss.

—o—

Na tajnym lotnisku abwehry Weiss spotkała pierwsza nieoczekiwana przykrość. Spotkał tam grupę agentów przygotowanych w szkole „Zet".

Grupę warszawskiej szkoły włączono do grupy „Zet" i starszym nie został „Gwóźdź", na czym Weiss opierał swoje obliczenia, lecz agent z grupy „Zet".

Weiss wiedział, że kierownictwo nigdy nie wysyłało na jedną operację kursantów z różnych szkół. Ten niezwykły postępek ze strony pedantycznego kierownictwa zastanowił go i kazał mu dopatrywać się w tym co zaszło czegoś niedobrego i niebezpiecznego.

Weiss zatrzymał „Gwoździa" pod pozorem sprawdzenia czy rzemienie radiostacji umieszczonej na jego piersi są dobrze umocowane. — Niedobrze! — wyszeptał „Gwóźdź".

Johann kiwnął głową.

— Żeby tak wyskoczyć pierwszy.

— Po co?

— Mam kombinację... — „Gwóźdź" spojrzał Johannowi w oczy i dodał twardo: — Trzeba!

Na domiar złego „Gwoździowi" nieoczekiwanie kazano oddać radiostację radiooperatorowi ze szkoły „Zet". Tym samym tracono możliwość zawiadomienia Centrum o miejscu lądowania grupy. Ale nowy radiooperator, zabrawszy od „Gwoździa" aparat, zapomniał zażądać przynależnego do radiostacji granatu i ten został u „Gwoździa".

Przed samym wejściem do samolotu „Gwóźdź" rozsiadł się na ziemi i ściągnął buty, udając, że poprawia skarpety. Dzięki temu wszedł po trapie ostatni, a więc będzie skakał pierwszy. Obejrzawszy się na śmietnie i niepewnie spoglądającego Johanna, „Gwóźdź" nagle posłał mu pełen otuchy, zwycięski uśmiech.

Po powrocie z lotniska do baraku Johann zastał tam Hackego i „Sikorę". Zrazu zdziwił się, widząc ich w samochodzie razem z kursantami, ale potem przestał zastanawiać się nad tym dziwnym zbiegiem okoliczności. Teraz, ujrzawszy ich strwożone twarze zrozumiał, że wszystko to nie jest takie proste i że na pewno ma coś wspólnego z nim samym.

Wszedł rotmistrz Gerd wraz z komendantem lotniska i z trzymanej w ręku taśmy telegraficznej, jąkając się, przeczytał rozkaz sztabu. Celem wykonania specjalnego zadania polecano natychmiast wysadzić na tyłach przeciwnika grupę w następującym składzie: Weiss — dowódca, Hacke — radiooperator i „Sikora". Cel i zadania grupy zostaną podane natychmiast po wylądowaniu.

(Dalszy ciąg nastąpi)